Kto wesprze najbiedniejszych? – str. 5

KURIER Wileński

SOBOTA, 29 SIERPNIA 1992 R.
Nr 169 (11938)

Na tematy dnia

Droga donikąd

Przedwczoraj w Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa poświęcona działalności różnego rodzaju spółek akcyjnych. Wiele się ostatnio mówi o nierzetelnej działalności spółek, a nawet o mafii. Nie można powiedzieć, iż nie ma w tym ani krzty prawdy, jednak nie wolno też niczego uogólniać. Właśnie temu tematowi było poświęcone owe spotkanie.

Prezydenci, wiceprezydenci i przedstawiciele takich spółek jak „Invalda", „Okto-Piligrimo Investicija", „Żelva", Investicinos fondas" i in. wyrazili protest przeciwko takiej opinii, zwrócili uwagę na cały szereg posunięć ze strony rządu, które to wyraźnie hamują proces prywatyzacji i prowadzą donikąd.

Prezydent spółki „Invalda" Stasys Poszkus powiedział, że w celu samoobrony i normalnej działalności spółek, aktualnie tworzy się Stowarzyszenie Spółek Akcyjnych. Innym ważnym celem stowarzyszenia jest przyśpieszyć proces prywatyzacji, cywilizować go, wnieść odpowiednie korekty do przepisów prawnych.

Na spotkaniu podkreślono, że sprywatyzowano już około 1/4 majątku państwowego, by jednak nie utworzyć nowych kołchozów, potrzebne są nowe rozwiązania. W tym celu zebrani wystosowali odezwę do Rady Najwyższej RL oraz do rządu Litwy. W odezwie podkreśla się, że prywatyzacja jest podstawowym — obowiązkowym i wystarczającym warunkiem do stworzenia na Litwie społeczeństwa właścicieli (rynku, kapitalizmu). Jak dotychczas prywatyzację uznawano za strategiczny kierunek jawnej polityki gospodarczej. Odpowiednio Ustawa Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego głosi: „...obiekty (akcje) prywatyzacji mogą nabyć obywatele Republiki Litewskiej". Z tego wynika, że nikt nie może zabronić lub w jakikolwiek sposób przeszkodzić mieszkańcom Litwy w nabywaniu prywatyzowanych obiektów za własne czeki inwestycyjne oraz gotówką w ramach ustalanych kwot.

Nikt nie może zabronić klientowi swe środki lub sam akt kupna powierzyć swemu przed-

(Dokończenie na str. 2)

V. Landsbergis odwiedzi Skuodas

29 sierpnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis odwiedzi Skuodas — miasto obchodzące jubileusz 420-lecia. V. Landsbergis weźmie udział w sesji rady samorządu rejonu, na której zostanie zatwierdzony herb i sztandar miasta. Tamtejszej Szkole Średniej nr 1 nada się imię działacza kultury, księdza Pranciškusa Żadeiki. Przewodniczący Rady Najwyższej spotka się z mieszkańcami miasta i rejonu, złoży kwiaty przed pomnikiem zesłańców, wręczy regalia władzom miejskim. W Mosedisie V. Landsbergis zwiedzi muzeum kamieni, zagrodę Vaclovasa Inty.

(ELTA)

Przybyli przedstawiciele Rady Nordyckiej

Na Litwę przybyła delegacja Komitetu Kultury Rady Nordyckiej. W jej składzie są przedstawiciele parlamentów Danii, Szwecji i Finlandii. 27 sierpnia goście spotkali się z wiceprzewodniczącym Rady Najwyższej Litwy Bronislovasem Kuzmickasem, parlamentarną komisją oświaty, nauki i kultury, członkami komitetu kultury Zgromadzenia Bałtyckiego. Kierowniczka delegacji Berit Oscarsson odnotowała, że celem podróży do krajów bałtyckich jest poznanie ich środowiska kulturalnego oraz jak najintensywniejszy rozwój współpracy w sferze kultury, nauki i oświaty. Grupa robocza Rady Nordyckiej przywiozła propozycje, które uzgadniać będzie z postulatami Litwy, Łotwy i Estonii.

B. Kuzmickas na spotkaniu powiedział, że w dziedzinie oświaty Litwę interesuje doświadczenie krajów skandynawskich w zaszczepianiu nawyków demokratycznych w szkołach, możliwości podnoszenia kwalifikacji pedagogów, włączenia naukowców do międzynarodowych programów badawczych, znajomość z kulturą krajów i in.

Delegacja komitetu kultury Rady Nordyckiej spotka się ze specjalistami Ministerstwa Kultury i Oświaty Litwy, członkami Litewskiej Rady Naukowej.

(ELTA)

Oświadczenie przewodniczącego RN RL w sprawie konfliktu Armenii z Azerbejdżanem

„Konflikt wojenny Armenii z Azerbejdżanem, zwłaszcza w Górnym Karabachu jest nieszczęściem, które należy powstrzymać" — powiedział przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis. „Obywatele Republiki Litewskiej nie powinni w nim, oczywiście, uczestniczyć. Trzy lata temu ruchy demokratyczne krajów bałtyckich usiłowały pośredniczyć, tak, aby między politykami przyjaznych nam krajów kaukaskich było więcej zaufania, chęci obcowania i porozumienia, aby prowokacjom, podżeganiu i odwetowi przeciwstawić zdrowy rozsądek i dobrą wolę. Niestety, konfliktujące i zainteresowane konfliktem siły działały z większym powodzeniem, toteż dziś wydarzenia stają się coraz większą tragedią dla ludzi wszystkich narodowości tego regionu. Wojnę oraz wszelkie stosowanie przemocy, blokady i akcje oddziałów zbrojnych należy przerwać, ogłosić kres konfrontacji i zobowiązać do ścisłego przestrzegania tego. Jedynie w ten sposób mogą być stworzone warunki do negocjacji politycznych i poszukiwania rozwiązań" — taka jest opinia Vytautasa Landsbergisa.

Centrum informacji i analizy Rady Najwyższej — ELTA
27 sierpnia 1992 r.

Wywiad Lecha Wałęsy

26 bm. L. Wałęsa udzielił wywiadu radiu BBC oraz polonijnemu nowojorskiemu „Nowemu Dziennikowi". Prezydent ocenił tryb i metodę wykonania uchwały lustracyjnej Sejmu, używając określeń, że była to „głupota, tępota, zdrada". L. Wałęsa wypowiedział się na temat tworzenia politycznego zaplecza prezydenta RP stwierdzając, że „tak się może stać, ale nie musi", w zależności od tego, czy będzie to korzystne dla Polski. „Nie kuszę się o wielkiego Wałęsę i przywódcę — powiedział prezydent — ale o systemowe zabezpieczenie wielkości i rozwoju Polski i w zależności od tego będę podejmował decyzje i szukał rozwiązań". L. Wałęsa stwierdził, że nie uważa, aby obecna fala strajków była kontrrewolucją, gdyż nie ma ona na celu zmiany głównych kierunków polityki państwa. Ale niektórzy przywódcy strajków, którzy wywodzą się ze starych ekip, sami nie mając szans niczego wywalczyć, „przyklejają się" do słusznego społecznego niezadowolenia do podejmowanych przedsięwzięć. „Nie mogę w trudnym okresie odsuwać rządu od decyzji i od społeczeństwa — oświadczył L. Wałęsa — i punktować go. Dlatego przez miesiąc lub dwa nie będę zbyt aktywny, oddając możliwość gabinetowi". Rozbieżności, jakie występują w rządzie — zdaniem prezydenta — nie są na tyle niebezpieczne, by utrudniały jego prace. Sytuację natomiast komplikuje to, że nie ma w Polsce politycznego i ekonomicznego planu głównego. Prezydent nie wie jeszcze, czy podpisze Małą Konstytucję, gdyż nie jest zadowolony z dokonanego w niej podziału władzy.

(Opracowano na podstawie komunikatu BP prezydenta RP i „Rzeczypospolitej" z 27 bm.).

Bankowcy obiecali pomoc

Wicepremier Bronislovas Lubys 27 sierpnia spotkał się z kierownikami banków komercyjnych republiki. Mówiono o tym, jakie uchwały rządowe utrudniają rozwój biznesu, działalność komercyjną, co należy zmienić. Bankowcy obiecali dopomóc rządowi w zaopatrzeniu mieszkańców Litwy w leki, opał i żywność. Poprosili również o udzielenie im prawa wykupu pomieszczeń, samodzielnego ustalania odsetków na kredyty. Była mowa też o wprowadzeniu lita, wniesieniu poprawek do ustaw o prywatyzacji, bankructwie, konkurencji i hipotece, które mają być uchwalone jeszcze tej jesieni.

(ELTA)

ZATWIERDZONO ANKIETĘ KANDYDATA DO SEJMU

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła ankietę rejestracyjną kandydata do Sejmu Litwy. Zgodnie z założeniem art. 84 Ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu, pretendenci będą musieli publicznie poinformować o ewentualnej świadomej współpracy ze służbami specjalnymi innych państw, jak też odpowiedzieć, czy nie byli etatowymi pracownikami służby bezpieczeństwa, czy nie zostali zawerbowani przez KGB (MGB), inne służby specjalne, czy wykonywali ich zadania. Ankieta zawiera również pytanie o przynależności do KPZR (KPL), stanowisku zajmowanym w partii komunistycznej.

Ankieta ogółem zawiera 26 pytań, dotyczących wykształcenia kandydatów, działalności społecznej, udziału we wcześniejszych wyborach, innych danych z życiorysu.

(ELTA)

Współpraca litewsko-indyjska

WILNO, 27 sierpnia. Wicepremier Bronislovas Lubys przyjął dyrektora generalnego Banku Państwowego Indii Singha Bainsa. Omówiono kwestie litewsko-indyjskiej współpracy handlowej i kulturalnej.

Zdaniem pana Singha Bainsa, przedsiębiorcy indyjscy litewskim fabrykom obuwia i konfekcji mogliby zaoferować sprzęt, skóry, półwyroby bądź założenie wspólnych przedsiębiorstw. Indie mogłyby zaopatrywać Litwę w herbatę, kawę, cukier, ryż, leki i sprzęt leczniczy bądź półwyroby. Dla obu stron bardzo by się przydała wymiana grup specjalistów. Była też mowa o otwarciu kont korespondencyjnych Indyjskiego Banku Państwowego oraz Banku Litewskiego. Mówiono o zamiarze Indii założenia własnego konsulatu w Wilnie.

(ELTA)

Depesza gratulacyjna do A. Akajewa

Premier rządu Republiki Litewskiej A. Abišala wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kirgistan p. A. Akajewa z okazji Dnia Niepodległości Republiki Kirgistan. Depesza brzmi: „Z okazji Dnia Niepodległości składamy serdeczne gratulacje Panu i narodowi Kirgiskiemu. Życzymy szczęścia, dużo zdrowia, wielkich sukcesów w ugruntowaniu niepodległości i państwowości Kirgizji, umacnianiu gospodarki, rozwijaniu kultury".

Silniki do ciągników — w Mażeikai

Trwająca od kilku lat dyskusja na temat produkcji litewskiego ciągnika, jak się wydaje, dobiega już końca. Okazało się teraz, że co najmniej silniki do traktorów o najlepszych standardach światowych z pewnością produkować będziemy w Mażeikiai. Była o tym mowa na spotkaniu wicepremiera Bronislovasa Lubysa z przedstawicielem niemieckiej firmy „Techno-Transfer GMBH", kierownikiem projektu Friedrichem Kindlerem, wiceministrem gospodarki Vaclovasem Šleinotą oraz przewodniczącym zarządu dyrektorów mażeikiajskiego przedsiębiorstwa państwowego „Oruva" Arunasem Klemanasem.

Podczas spotkania omawiane były kwestie pomocy rządów obu stron, niezbędnych dla zapewnienia finansowania produkcji silników oraz inne. Po ich rozstrzygnięciu wyjaśni się dopiero, kiedy się przystąpi do realizacji.

M.in. w kabinie ciągników, produkowanych przez wspomnianą firmę niemiecką z ośrodkiem w Kolonii, hałas w czasie pracy jest nieco mniejszy niż w nowoczesnym samochodzie.

Kor. ELTA

Droga donikąd

(Dokończenie ze str. 1)

stawicielowi bądź wybranej inwestycyjnej spółce akcyjnej. Prawo takie zastrzegają artykuły 10 i 14.2 tejże Ustawy.

A więc, nie może być żadnych zakazów, ograniczeń bądź innej dyskryminacji względem nabywającego mienie państwowe. Ma prawo nabyć je ten, kto gotów jest drożej zapłacić. Dowolne łamanie tej zasady przez którąś ze stron, ograniczenie handlu, byłoby oszustwem kupujących, ubezwartościowieniem (wywłaszczaniem) ich środków inwestycyjnych.

Jednak interesy setek tysięcy akcjonariuszy zobowiązują inwestycyjne spółki akcyjne do przestrzegania określonych przez rząd różnych i wciąż powielanych zasad ograniczających działalność tych spółek:

— uchwała rządu, stwarzająca spółkom możliwość subskrypcji nie więcej niż 30 proc. akcji prywatyzowanych obiektów;

— nielegalny wzrost ceny początkowej akcji prywatyzowanych obiektów do 10 razy;

— niewspółmierna indeksacja środków inwestycyjnych i prywatyzowanego mienia, znacznie ograniczająca możliwości inwestorów, udzielone na początku prywatyzacji;

— niezasadnie wysokie opodatkowanie rejestracji i operacji bankowych kapitału zakładowego inwestycyjnych spółek akcyjnych;

— ograniczenie wykorzystania na aukcjach środków inwestycyjnych spółek akcyjnych oraz niedoskonały tryb organizowania aukcji;

— niezasadne ograniczenie handlu pakietami akcji prywatyzowanych obiektów, posiadanymi przez spółki inwestycyjne;

— dotychczas niezindeksowana maksymalna wielkość kapitału zakładowego inwestycyjnych spółek akcyjnych.

To wszystko nie tylko godzi w interesy akcjonariuszy inwestycyjnych spółek akcyjnych, ale też zakłóca przebieg prywatyzacji, sprzyja rozwojowi niepożądanego, tak zwanego „narodowego" kapitalizmu i podważa reformę gospodarczą na Litwie, która jest możliwa na podstawie koncentracji kapitału.

Na spotkaniu wiele uwagi poświęcono prywatyzacji zakładów przemysłowych, szczególnie tych gigantów. Mówiono, że musimy wyzbywać się gigantomanii, a więc duże zakłady należy rozdrabniać, tylko trzeba to bardzo dobrze przemyśleć. Tymczasem praktycznie nie bardzo wiemy, jak do tego przystąpić. Najlepszym wyjściem byłoby przyciągnięcie obcego kapitału, ale żaden kapitalista nie będzie inwestował w interes, który nie jest pewny. Stowarzyszenie ma na celu skierowanie wszystkich sił, by stworzyć maksymalnie przychylny grunt inwestorom. W przeciwnym razie, prywatyzacja po prostu weźmie w łeb, a obrana droga poprowadzi donikąd.

Julitta TRYK

„GAZETA WYBORCZA" O WYWIADZIE V. POVILIONISA

„Nasi rodacy znaleźli się w Ameryce i Kanadzie dobrowolnie, świadomie wyjeżdżając z Polski. Natomiast Polacy, którzy teraz na Litwie mieszkają, nigdy z Polski nie wyjeżdżali. To Polska stąd wyjechała" — powiedział litewskiej gazecie „Pozicija" polski ambasador w Wilnie **Jan WIDACKI**. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych litewskiego parlamentu **Vydmantas POVILIONIS** uznał to we środę za przejaw polskiego rewanżyzmu.

POVILIONIS zażądał, by do słów **WIDACKIEGO** ustosunkowało się polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Nieoficjalnie udało się nam dowiedzieć, że MSZ nie zamierza wypowiadać się w tej sprawie.

26 sierpnia „K.W." w ślad za „Lietuvos aidas" zamieścił wywiad z **V. POVILIONISEM**. W czwartkowej „Gazecie Wyborczej" **Wojciech MAZIARSKI** skomentował ten wywiad następująco:

Dobrze, że MSZ nie zamierza wdawać się w pyskówkę na wzór bałkański. Niedobrze, że są politycy, którzy chcieliby taką kłótnię sprowokować.

Dobrze, że na Litwie odbędą się w październiku demokratyczne i wolne wybory. Niedobrze, że pojawiają się próby pozyskania wyborców poprzez odwoływanie się do antypolskich nastrojów.

Dobrze, że w styczniu Polska i Litwa podpisały deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Niedobrze, że nie wszystkie jej zapisy są do końca realizowane, zaś wspominanie o tym bywa traktowane jako „Ingerencja w sprawy innego państwa".

A ambasador Widacki powiedział, że Wileńszczyzna wchodziła kiedyś w skład państwa polskiego. Nic więcej.

BUDŻET ESTONII

Parlament Estonii zatwierdził budżet. Zbilansowane dochody i rozchody stanowić będą 1508,62 mln koron. Z podatku dochodowego skarb otrzyma 861,48 mln koron. Przewidziany zysk z działalności przedsiębiorstw wyniesie 252,8 mln koron, akcyza — 120,08 mln. Fundusz stabilizacji gospodarki — 200,543 mln koron, z tego 100 mln przeznacza się na subsydiowanie rolnictwa. Rządowy fundusz rezerwy — 46,39 mln koron.

„Baltija"—ELTA

KATASTROFA NA LOTNISKU W IWANOWIE

IWANOWO, 28 sierpnia (ITAR — TASS — ELTA). We czwartek o godz. 22 min. 45 uległ katastrofie lądujący w Iwanowie samolot TU-134, odbywający lot na linii Mineralnyje Wody — Donieck — Iwanowo. 72 pasażerów i 5 członków załogi zginęło. Przyczyny katastrofy bada się.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PAKISTANIE

ISLAMABAD, 28 sierpnia (Reuter—ELTA). Silne trzęsienie ziemi w piątek wczesnym rankiem nastąpiło w południowej prowincji Pakistanu — Beludżystanie. APP poinformowała, że trzy osoby zginęły.

Na skutek podziemnych wstrząsów najbardziej ucierpiało miasto Johan. Runęło kilka domów, trzy osoby są zabite, a kilka rannych.

ZE ŚWIATA
NOWINY · WIADOMOŚCI

ŁOTWIE ZWRÓCI SIĘ ZŁOTO

W najbliższym czasie Anglia zamierza zwrócić Łotwie zapas złota, złożony w banku londyńskim jeszcze przed wojną. Jest to 2.107.199,19 uncji czystego złota. Ponadto znad Tamizy nadeszła propozycja uregulowania roszczeń majątkowych. Te zasady umowy obu państw zatwierdził obecnie rząd Łotwy.

Zgodnie z opracowanym dokumentem Bank Łotewski otrzyma należne mu złoto i oba państwa wyrzekną się roszczeń, które mogłyby powstać przy wyjaśnianiu się w dziejе stosunków obu krajów. Jeśli skompensowania poczynionych w przeszłości strat zażądają obywatele czy firmy, będą one miały prawo zwrócić się do innej strony, ale rządy obu krajów w ich imieniu pretensji rościć nie będą. Analogiczne dokumenty podpisały Litwa i Estonia.

Ponadto rząd łotewski powziął uchwałę, że wszystkie znajdujące się na terytorium Łotwy lotniska stanowią jej własność. Trzy lotniska wojskowe przekazano Ministerstwu Obrony Łotwy, pozostałe — Ministerstwu Komunikacji.

ITAR—TASS—ELTA

SKRÓCONO GODZINĘ POLICYJNĄ

BENDERY, 27 sierpnia (ITAR — TASS — ELTA). Po ustabilizowaniu się sytuacji w Benderach (Mołdowa Wschodnia) skrócono godzinę policyjną. Obecnie rozpoczyna się ona o godz. 23 i kończy o 5 rano.

WŁADZE WŁOCH ZABRONIŁY ZJAZDU NEOFASZYSTÓW

RZYM, 28 sierpnia (ITAR — TASS — ELTA). Pod pretekstem „bezpieczeństwa i porządku publicznego" władze miejskie Rzymu zakazały przeprowadzenia w okolicach stolicy włoskiej międzynarodowego spotkania „gołogłowych", które miało się odbyć pod koniec sierpnia.

W zbiegowisku neofaszystów miało uczestniczyć 500 delegatów z Belgii, Niemiec, Hiszpanii, Francji oraz 200 młodych aktywistów z Rzymu. Organizatorzy spotkania — członkowie tzw. „zachodniego ruchu politycznego" — poinformowali władze, że wielu zaproszonych jest już w drodze do Rzymu i niemożliwe jest ich zawrócić.

Policja i karabinierzy są w gotowości bojowej. Premier Włoch Amato niedawno w parlamencie zwrócił uwagę organów praworządności kraju na to, iż należy bacznie śledzić działalność ekstremistów i zapobiec przemocy oraz rozruchom na gruncie niezgody rasowej i narodowościowej.

Oświadczenie ZM ZPL miasta Wilna

Dużo zastrzeżeń wywołuje ostatnio działalność Jana Andrzejewskiego. 24 sierpnia została przeprowadzona „konferencja" koła ZPL im. Wł. Syrokomli, przy Zakładzie Aparatury Paliwowej, podczas której wybrano 11 delegatów na konferencję ZPL. W związku z tym Rada Zarządu Miejskiego ZPL miasta Wilna oświadcza:

1. Koło ZPL przy Zakładzie Aparatury Paliwowej liczy 181 członków, o czym świadczy rejestr w zarządzie miasta, a nie 500, jak podał J. Andrzejewski.

2. Prezesem koła ZPL na Zakładzie Aparatury Paliwowej jest Wojciech Suchowiej, o czym świadczy protokół z dnia 14 lutego 1992 r. Innych protokolarnych informacji na ten temat Zarząd Miejski nie posiada.

3. W tak zwanej „konferencji" brało udział około 30 osób, a więc nie jest ona prawomocna.

W związku z tym Rada ZM ZPL m. Wilna uznaje rezultaty tej „konferencji" za nieważne oraz zaleca przeprowadzenie zebrania Koła zgodnie ze Statutem ZPL i dostarczenie niezbędnych informacji do ZM ZPL m. Wilna.

Prezes ZM ZPL m. Wilna
Stanisław KORCZYŃSKI

27 sierpnia 1992 r.

NOWE ADRESY WILEŃSKIE

Początek odrodzenia

Przeprowadzka odbyła się dosłownie przed kilkoma dniami. Bardzo oczekiwana przez gospodarzy. Nie dzień i miesiąc, lecz kilkadziesiąt lat na to czekano. Mowa o bibliotece Muzeum Żydowskiego, która rozlokowała się w gmachu przy ul. Pylimo 4 (Zawalna), obok Towarzystwa Żydowskiego i Muzeum, w tym samym budynku, gdzie przed wojną było gimnazjum.

Te skromnych kilka pokoików to dopiero początek w tej wielkiej sprawie odrodzenia pięknej karty działalności przed wojną bibliotek żydowskich w naszym mieście.

Faktycznie trzeba było zaczynać od zera, dlatego tak cenna jest pomoc organizacji izraelskiej JOINT, która nadesłała pierwsze przesyłki książkowe. Potem były dary poszczególnych firm, osób indywidualnych. Kierowniczka, organizatorka i pracowniczka w jednej osobie Owidija Zeifaite, z zawodu bibliotekarka, poprzednio pracowała w Bibliotece im. M. Mażwydasa. Zna i lubi pracę. Cieszy się, że będzie mogła coś zrobić w tej zaniedbanej przez dziesięciolecia dziedzinie.

A chodzi o udostępnienie dla czytelnika Litwy zarówno klasyki żydowskiej, tak też dzieł z historii, filozofii, prac naukowych. Najważniejszym zadaniem jest skompletowanie literatury o życiu Żydów na Litwie, edycji tu wydanych. Dlatego będzie wielce wdzięczna dla każdego, kto pomoże jej w tym. Sama stale śledzi prasę periodyczną, ale zawsze coś opuścić może.

Kompletowanie funduszów jest naprawdę niełatwe, bo większość utworów wydanych było za granicą, dlatego też pisze listy do poszczególnych organizacji z prośbą o nadsyłanie książek, wszelkich judaiców. Sami ludzie też pomagają — nie tylko mieszkańcy Litwy, zdarzają się piękne gesty gości z zagranicy, którzy za swe pieniądze kupują i przysyłają książki.

Dziś fundusze biblioteki są skromne — 2700 jednostek. Wszak biblioteka nie powstaje w ciągu dnia — potrzebne są na to lata. Zakłada się katalogi, kartotekę. Co najbardziej cieszy, że zwracają się tu ludzie różnych narodowości, bo chodzi o to, by drzwi tej placówki były szeroko otwarte.

W bibliotece jest też nieduża czytelnia, można więc tu na miejscu zapoznać się z prasą. Zapewne tradycją staną się też organizowane tu wystawy, a jako pierwsza otwarta została ekspozycja o pisarzach-Żydach, którzy zginęli w latach represji stalinowskich.

Helena GŁADKOWSKA

Rozmaitości

✦ Groźba narkomanii bez przesady przybrała charakter globalny. Według oficjalnych danych liczba narkomanów na świecie sięga powyżej 48 mln. Na narkotyki mieszkańcy planety wydają więcej, niż na żywność, mieszkanie i odzież, oświatę i opiekę lekarską łącznie. Rokrocznie dochody przestępczych gangów, produkujących i rozpowszechniających po całym świecie narkotyki, sięgają 500 mld dolarów.

Na terytorium byłego ZSRR narkomania szerzy się z nie mniejszą szybkością. A wydarzenia w szeregu byłych republik sowieckich wykazały, iż narkomani stają się niszczycielskim narzędziem w rękach najbardziej ekstremistycznych sił politycznych. Uczeni uważają, że w regionach byłego Związku Sowieckiego narkotyków do celów nieleczniczych zażywa ponad 1,5 mln osób. W najbliższym czasie ich liczba może się zwiększyć kilkakrotnie.

✦ Trafiono na ślad dawnej stolicy państwa chazarskiego (królestwa) — Ityl. Tego sensacyjnego odkrycia dokonała wspólna ekspedycja archeologiczna, zorganizowana przez japońską spółkę Hirokawa i Uniwersytet Dagestański.

Mury starożytnego miasta wykryto na wyspie Czystaja Banka na Marzu Kaspijskim niedaleko dorzecza Wołgi. Nikomu wcześniej nie przyszło do głowy, aby szukać miasta Ityl w morzu.

„Obecnie miasto zalane jest wodą, kontury jego murów przypominają szeroki koniec oszczepu — 700 metrów długości i 350 metrów szerokości, co jest typowe dla Chazarów.

Państwo Chazarskie było potężne — istniało w latach 700—1016. Leżało na terytorium Kaukazu Północnego, Nadazowia, Krymu, koryta Dniepru. Niektóre źródła utrzymują, że państwo chazarskie powstrzymywało ekspansję religii muzułmańskiej w głąb kontynentu europejskiego. Znalezisko to wypełnia jeszcze jedną białą plamę w historii.

✦ Nie spożywać owoców i warzyw, wyhodowanych we własnych sadach i ogrodach poradziły mieszkańcom miasta Hagenholz (kanton Zurich) miejscowe służby zdrowia.

Środki ostrożności zostały zastosowane po zagadkowej śmierci ptaków w strefie fabryki spalającej odpady. Po przeprowadzeniu badań specjaliści wyjaśnili, że na terytorium kilkuset metrów kwadratowych ziemia przesycona jest ołowiem, cynkiem, miedzią i kadmem. W trawie i liściach drzew zauważono zwiększoną zawartość chromu. Ostateczny wniosek co do przyczyn incydentu oraz jakości warzyw i owoców eksperci wyciągną po dodatkowych badaniach.

✦ Owego dnia we wsi Mocheszkali na południowym wschodzie Bangladeszu, wszystko się zaczęło od tego, że niejacy Abdul Kalam i Mir Kaszem z nudy postanowili zmierzyć się siłami. Za nagrodę dla zwycięzcy z braku medali i pucharów wspaniałomyślnie wybrali... żonę tego, który przegra. Cała wieś dzieląc sympatie między walczącymi śledziła przebieg pojedynku i zgotowała owację, zaledwie Kaszem położył Kalama na obie łopatki.

Ale zachwyt wieśniaków obrócił się w oburzenie, gdy Kaszem zjawił się po „nagrodę" w domu pokonanego przeciwnika i ten, jak przystoi prawdziwemu dżentelmenowi, dla którego dane słowo jest sprawą honoru, zaczął wypychać za próg oszołomioną takim obrotem spraw matkę swoich pięciorga dzieci. Na jej rozpaczliwy krzyk zbiegli się sąsiedzi i wyjaśniwszy o co chodzi porządnie poturbowali zarówno zwycięzcę jak i zwyciężonego.

✦ Francuskie miasto Bordeaux masowo zaatakowały pchły. Nikt nie może wytłumaczyć tego fenomenu. Nie wiadomo skąd przybyłe pasożyty wypełniły liczne mieszkania. Jest takie mnóstwo pcheł, że służby sanitarne miasta nie są w stanie poradzić z nimi. W ciągu dnia potrafią one „wyzwolić" od niepożądanych gości zaledwie około 20 mieszkań.

Według doniesień prasy przygotował
Zbigniew MARKOWICZ

Duży kłopot małego miasteczka

Zbliżające się chłody, przygotowania do zapewnienia normalnej pracy wszystkich służb komunalnych w warunkach zimowych, nawet w okresie istnienia systemu gospodarki planowej, przysparzały niemało kłopotów kierownikom tych służb, władzom miejskim, terenowym. A chociaż dopiero teraz, gdy trwające przez długie lata układy w dziedzinie zaopatrzenia w opał, materiały remontowo-budowlane, urządzenia kanalizacyjne i inne zostały rozerwane, gdy każda przysłowiowa deska, gwóźdź czy kawałek rury, których ceny wzrosły kilkadziesiąt razy, pomimo to stały się „deficytem" z trudem osiągalnym. Komplikuje to dodatkowo wykonanie potrzebnego remontu, ocieplanie mieszkań, inne przygotowania do okresu zimowego, co spędza sen z powiek nie jednemu kierownikowi służby komunalnej, staroście gminy, merowi miasta. Do nich bez wątpienia można zaliczyć również mera Niemenczyna Mieczysława Borusewicza.

Wymownie potwierdziła to ostatnio sesja deputowanych do Rady miejskiej, na którą stawili się też mieszkańcy poszczególnych domów, zainteresowani w rozstrzygnięciu pilnych dla nich spraw, jak też zaproszeni przedstawiciele służby komunalnej szczebla rejonowego w osobie p. Bukauskasa oraz republikańskiego, reprezentowanej przez p. Rimkusa.

Jednym z najważniejszych zagadnień na obradach sesji, zdaniem deputowanych, było przejęcie, a raczej podporządkowanie merostwu miasteczka rejonowego kombinatu przedsiębiorstw komunalnych (mieści się na terenie Niemenczyna). Lub, jeżeli władze rejonowe są przeciwne temu, — powołanie do życia nowej służby komunalnej przy zarządzie mieszkaniowym, która świadczyłaby niezbędne usługi mieszkańcom miasta.

Ostatnio, gdy służby komunalne zaczynają się tworzyć przy gminach, które z chwilą przekształcenia przedsiębiorstw rolnych w spółki, odgrywają coraz większą rolę w życiu mieszkańców wsi i są obarczane coraz to nowymi obowiązkami, taka służba dla około 6-tysięcznego miasteczka, jak Niemenczyn, jest nieodzowna. Zresztą, jeszcze w okresie istnienia samorządu, kiedy rejonową Radą kierował p. K. Klimašauskas, deputowani do Rady niemenczyńskiej zwrócili się z prośbą o przekazanie do dyspozycji merostwa kombinatu przedsiębiorstw komunalnych. Uzyskali jednak odmowną odpowiedź. Później, po wprowadzeniu rządów pełnomocnika w rejonie, nowo mianowany kierownik kombinatu p. Karčiauskas, niezbyt śpieszył z świadczeniem usług miasteczku, a szczególnie po tym, gdy na fali prywatyzowania różnych państwowych placówek postanowił też sprywatyzować poszczególne odcinki produkcyjne kombinatu, lecz spotkał się ze sprzeciwem mera, który uważał, że wówczas to nawet kłanianie się do pasa nowemu właścicielowi nie skłoni go do należytego obsługiwania mieszkańców miasteczka.

Trudno powiedzieć co bardziej wpłynęło na dalsze układy między merostwem a kombinatem: sprzeciw mera czy realność dnia dzisiejszego w dziedzinie zaopatrzenia, ale 8-mieszkaniowy dom przy ul. Pilakalnio potrzebujący kapitalnego remontu, do którego przystąpili robotnicy kombinatu w ubiegłym roku, wykonali zaledwie czwartą część przewidzianych prac. Podobny los wypadł również mieszkańcom domu przy ul. Mickiewicza, który w maju br. spłonął w 60 proc. Ludzie zostali bez dachu nad głową — przesiedlić ich nie było dokąd — zastępczego funduszu mieszkaniowego brakuje, więc mieszkańcy dotychczas oczekują naprawy dachu. A przecież deszcze i jesienne słoty już nie za gorami. Ale kombinat nie śpieszy, być może dlatego, że oprócz obsługi miasteczka, ma jeszcze z 30 zleceniodawców — różnych organizacji i placówek, którym może świadczyć usługi?

NA MARGINESIE SESJI NIEMENCZYŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Z powyższego może nasunąć się wniosek: „nie czas karmić psy, gdy się idzie na polowanie" — ale gwoli ścisłości trzeba podkreślić, że deputowani do Niemenczyńskiej Rady Miejskiej jeszcze w marcu na swej sesji podjęli decyzję uporządkowania służby komunalnej — zwrócili się do pełnomocnika rządu na rejon A. Merkysa z prośbą o przekazanie rejonowego kombinatu przedsiębiorstw komunalnych do gestii merostwa... Na odpowiedź czekali ponad dwa miesiące — dopiero pod koniec maja nadeszło z rejonu rozporządzenie o zmianie sfery wpływów nad kombinatem. Ale niestety, z pośpiechu czy braku doświadczenia w tym rozporządzeniu zabrakło zdania o zmianie statutu tej placówki oraz jej założyciela. Tak więc, gdy komisja merostwa udała się do kombinatu, by przed przejęciem na swój bilans sprawdzić stan finansowy i działalność gospodarczą, jego kierownik nie udostępnił potrzebnych dokumentów, twierdząc, że kombinat jest organizacją rejonową, a więc jej założycielem jest samorząd rejonu — i komisja od mera nie ma tu nic do roboty. Gdy mer zwrócił się do władz rejonu z prośbą o rewizję w kombinacie, stamtąd przybyła księgowa, która pół dnia robiła rewizję, a wyjeżdżając stwierdziła, że w księgowości duży nieporządek, są wykroczenia i... następnego dnia już się nie zjawiła. Okazało się, że zwolniła się z pracy. Na ponowną interwencję przyjechała następna księgowa, która również po kilkugodzinnym sprawdzeniu wyjechała, a następnego dnia... udała się na urlop. Po upływie kilku dni na urlop udał się też sam kierownik kombinatu — p. Karčiauskas. Wróci dopiero z nastaniem jesieni.

Takie traktowanie sprawy deputowani Rady miejskiej odebrali jako ignorowanie przez rejon potrzeb i pełnomocnictw miejscowej władzy. — Kto udzielił Karčiauskasowi urlopu? — dopytywali się przedstawiciele rejonu. A przysyłanie księgowych dla kontrolowania stanu kombinatu, czy to nie szyderstwo? Niestety, jedynie, co mógł powiedzieć p. Bukauskas, to, że „nie wiedział, iż jedna z nich odchodzi, a nazajutrz druga udaje się na urlop"... nie wiedział też, kto podpisał Karčiauskasowi podanie o urlopie... Konstruktywna była natomiast propozycja utworzenia komisji deputowanych, która upoważni do kontroli księgowości kombinatu i rozstrzygnie kwestię służby komunalnej, omówi nowy statut kombinatu, gdyż rejon nie jest zainteresowany, według mówcy, w dalszym utrzymywaniu jego pod swą pieczą.

Zabierający natomiast głos przedstawiciel Departamentu Usług Komunalnych p. Rimkus prosił nie burzyć pochopnie kombinatu, do którego powstania się przyczynił, bo burzyć — to nie budować..., podkreślił też, że merostwo mogłoby korzystać z usług komunalnych placówek Wilna w których wielu robotników nie ma pracy. Zaznaczył też, że zgodnie z decyzją rządu, ostatnio wyasygnowano fundusze na tworzenie wiejskiej służby komunalnej, że rejonowi wileńskiemu na te cele przeznacza się najwięcej — bo aż 67 mln rubli.

Trzeba mieć nadzieję, że wreszcie rejon poważnie ustosunkuje się do kłopotów merostwa niemenczyńskiego i uporządkuje sprawę służby komunalnej reorganizując strukturę zarządzania tak, aby odpowiadała teraźniejszym wymaganiom w obsłudze mieszkańców miasteczka, i, że jeszcze przed nadejściem chłodów odczują oni pozytywne tego wyniki.

Niemało czasu sesja poświęciła też zmianie nazwy ulicy. A konkretnie — chodziło o powrót do byłej nazwy ul. Lauko (Polna), którą ostatnio przemianowano na ul. Par-

(Dokończenie na str. 4)

Wiedzy nigdy za wiele

Im częściej nauczyciel hołduje tej zasadzie, tym pewniej się czuje w zawodzie, zaś uczniowie jego czerpią więcej korzyści. Właśnie to mając na względzie, pracę swą planuje centrum metodyczne Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie (pracę tu organizują pani Teresa Sokołowa oraz pan Józef Kwiatkowski).

Sierpniowe zebranie centrum metodycznego było poświęcone właśnie temu, co się udało zrealizować za ubiegłe półrocze. Przede wszystkim podkreślono, iż nauczyciele bardzo sobie cenią różnorodne kursy i zajęcia metodyczne, a także jeszcze raz konstatowano wprost pomoc nieocenioną Rzeczypospolitej Polskiej w osobie „Wspólnoty Polskiej" oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej zarówno w organizowaniu i finansowaniu dokształcania nauczycieli, jak i dostarczaniu pomocy naukowych, książek, czasopism. Podziękowanie też wyrażono funduszom (m.in. Goniewicza) za pomoc w szkoły Wileńszczyzny.

Mówiąc o konkretach, przypomniano nawiązany kontakt tego roku z Kuratorium Oświaty w Łodzi, który zaowocował wyjazdem 15 dyrektorów szkół Wileńszczyzny do miasta nad Łódką. Mieli oni możność zapoznać się z kształtem współczesnej szkoły w Polsce — zarówno państwowej jak i społecznej oraz prywatnej, z organizacją pracy w oświacie, nawiązali osobiste kontakty. Jako wynik na dalszą metę — kontakty poszczególnych szkół Wileńszczyzny i Łodzi.

Na wiosnę, w marcu, w czasie trwania roku szkolnego miało też możność zapoznać się z pracą szkół w Lublinie 36 przedmiotowców z Litwy. Dzięki temu, że byli tu w czasie nauki mogli się zapoznać z metodyką nauczania bezpośrednio na lekcjach, z nauczycielami, poobcować z uczniami.

Należy zaznaczyć, że działalność centrum metodycznego obejmuje nie tylko nauczycieli szkół, ale też wychowawczynie przedszkola. Przedszkolanki (35 osób) w kwietniu odbyły kurs specjalnie przygotowany przez dr Janinę Wójtowiczową przy współpracy pana doktora, logopedy Antoniego Balejko. Jego znaczenia i ważkości nie trzeba dowodzić: niestety, dzieci nasze mają wiele wad wymowy i taki kurs był szczególnie aktualny.

Oczywiście, najbardziej obfity w wyjazdy okazał się czas wakacji. Latem 183 nauczycieli skorzystało z ofert Polski poprzez Polską Macierz Szkolną na Litwie, co prawda, tę radosną ofertę, nieco przyćmiło stanowisko poszczególnych dyrektorów i kierowników wydziałów oświaty, którzy nie chcieli potraktować pobytu na kursach dokształceniowych w Polsce, jako czasu pracy. Ale jednak ludzie z wyjazdów nie rezygnowali. Np. 50-osobowa grupa nauczycieli klas początkowych, którą przyjął gościnny Lublin. Nauczyciele z tej grupy — słuchacze kursu uzyskali bardzo pozytywną ocenę ze strony wykładowców. Zresztą nie tylko oni — w zasadzie nauczyciele z Litwy byli na poziomie pod każdym względem i wszędzie. Niezmiernie cieszy to, że za priorytetową sprawę pobytu stawiali sobie zdobycie jak najszerszej wiedzy i to zostało zauważone.

Pracowity był zarówno okres pobytu w Słupsku dla 20 przedszkolanek: czekały ich tam zajęcia z języka, śpiewu, organizowania zabaw, jak i wyjazd do Krakowa w czerwcu—lipcu, z którego skorzystało 19 osób.

Lublin tego lata okazał się najbardziej gościnny: byli tu zarówno poloniści, jak i nauczyciele innych przedmiotów i w lipcu i w sierpniu — odpowiednio 9 i 10 osób.

Wrocław zaś gościł dyrektorów i wicedyrektorów szkół Wileńszczyzny, którzy zapoznali się tu z organizacją pracy w szkole i nie tylko. Jego opiekunowie i fundatorzy — Fundacja im. A. Mickiewicza, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzki Ośrodek Metodyczny — należycie zadbali o swych gości. W zasadzie wykłady, jakich słuchali pedagodzy z Litwy w Macierzy obejmowały metodykę języka, historię Polski, literaturę współczesną, kulturę języka, były też, jak już pisaliśmy, zajęcia z gier i zabaw, kultury żywego słowa, a i historii filmu polskiego też.

Trzeba przyznać, że kilka propozycji nie zostało wykorzystanych, m.in. zaproszenie na koniec sierpnia dla historyków do Sandomierza. Szkoda. Możliwie, było za dużo ofert, może też za późno przyszło zaproszenie i ludzie nie mogli już zmieniać swych planów. Trudno.

Chciałoby się podkreślić, że z wyjazdu mogli skorzystać jedynie ci, co mieli paszporty zagraniczne. Grupy były organizowane na zasadzie demokratycznej — bez specjalnych tzw. kierowników, same wybierały starostę. Lata pracy i zdobyte doświadczenie w doborze ludzi i organizacji wyjazdów tego roku zaowocowały w szczególnie udanych wyjazdach, na których nie znalazło się praktycznie ludzi przypadkowych. A o to przecież chodzi.

Na zebraniu centrum metodycznego obecni dyrektorzy szkół oraz nauczyciele z polskich szkół na Wileńszczyźnie wyrazili też swój stosunek do założeń programu rządu, dotyczącego nauczania języka litewskiego w szkołach nielitewskich.

Wielce pozytywnie oceniono to, że się wreszcie zwiększa liczbę godzin języka litewskiego (chciałoby się, by tego też się doczekały klasy średnie). Postulowano wykładanie literatury litewskiej właśnie po litewsku. Zaś jednomyślnie i negatywnie ustosunkowali się zebrani do propozycji wykładania w starszych klasach szkół nielitewskich 1—2 przedmiotów w języku litewskim. Pedagodzy uważają, że wszystkie przedmioty w szkole polskiej mają być wykładane po polsku, zaś język litewski (gramatyka i literatura) — po litewsku. W celu zdobycia dostatecznych nawyków posługiwania się językiem państwowym proponują organizować fakultatywy, kółka miłośników języka; do przemyślenia jest sprawa organizowania obozów letnich na Litwie dla dzieci z Wileńszczyzny. Dzieci polskie mogą doskonalić znajomość języka państwowego poprzez oglądanie telewizji, kontakty z rówieśnikami-Litwinami w różnego rodzaju klubach i zrzeszeniach (oby ich nie zabrakło!).

O ile chodzi o głębsze poznanie historii, kultury, dziejów Litwy, to bardzo by się tu przydały popularne zbiory legend, czytanek — ukazywały się takie w okresie międzywojennym. Ale podkreślano, że mają one być w języku polskim. Nie jest przecież tajemnicą, że dzieci nasze wyrastające w mieszanym środowisku nie dość dobrze mają opanowany język ojczysty. Gdy w otoczeniu (podwórko, sklep, telewizja) dominował język rosyjski — był on dla dzieci polskich łatwo przyswajalny. Dziś, kiedy język codzienny się zmienia — język litewski rozszerza swe granice używalności — dzieci z pewnością (przynajmniej te z miasta) będą coraz łatwiej się nim posługiwały. Pomoże też im w tym wzmożone nauczanie jego w szkole. Jednak pozostałe przedmioty, podczas których dziecko uczy się wyrażać swe myśli, rozwija swą mowę, dyskutuje — powinny być prowadzone w jego ojczystym języku. W przeciwnym razie traci swój sens istnienie szkoły polskiej na Litwie.

Jak praktycznie uda się pogodzić program rządowy z punktem widzenia nauczycieli szkół polskich na Litwie pokaże najbliższy czas. Już ten rok szkolny zakłada przecież wprowadzenie w klasach starszych 1—2 przedmiotów w języku litewskim. Jednym z nich, jak już pisaliśmy, może być literatura litewska. Czy tego wystarczy? Zobaczymy. Ważne jest na dziś uświadomić sobie dokładnie, jaką chcemy widzieć polską szkołę na Litwie nie tylko w dniu dzisiejszym, ale też w najbliższej i dalszej przyszłości. To jest dziś bardzo ważne.

Janina LISIEWICZ

Wilno — Paryż — Bruksela via Lazdijai

MIASTO PEŁNE ANTYKÓW I KORONEK

Wracaliśmy do domu przez Brukselę. Myśleliśmy, że wspomnienia zadziwiającego Paryża przesłonią nam uroki stolicy Belgii. Nic podobnego!

Bruksela — to piękne gotyckie miasto z mnóstwem zabytków pochodzacych z XII—XV, a nawet z XI wieków. To stolica Belgii i ośrodek administracyjny prowincji Brabancja. Do Brukseli nieczęsto wiodą trasy turystyczne z Litwy, więc uważam, że nam się powiodło.

Przyjechaliśmy naszym sfatygowanym „Ikarusem" o 7 rano. Stanęliśmy nachalnie na pustym o tej porze placu przed olbrzymim zabytkowym Pałacem Sprawiedliwości, największą, pod względem kubatury, budowlą w Europie.

Wyciągam swoją „ściągawkę" z wypisanymi z encyklopedii najważniejszymi zabytkami miasta i ruszamy przed siebie.

Pierwsze, co się rzuca w Brukseli w oczy — to mnogość antykwariatów i sklepów z upominkami, wśród których dominują figurki Manneken-Pis i prześliczne brukselskie koronki. Wyrabia się je metodą igłowo-klockową z cienkich lnianych nici. Posiadają śliczne wzory z drobnych motywów roślinnych lub czasem przedstawień figuralnych. Zbliżone do nich techniką i wzorem są koronki brabanckie — koronki naszych babek i prababek. Są tak samo sławne, jak koronki weneckie, francuskie chantilly, albo hiszpańskie.

W antykwariatach zamkniętych jeszcze o tak wczesnej godzinie prześliczne rzeczy — stare zegary, porcelana, meble, lampy. Wszystko autentyczne, z patyną czasu.

Szukamy Grande Place — najpiękniejszego placu Europy. Okazuje się, że jest całkiem blisko. Po chwili wąską uliczką wychodzimy na ów plac, głęboko poruszone, przejęte. Koronkowe sylwetki gotyckich domów otaczają nas zewsząd. Na wprost — ratusz (1402 r.) z beffroi, czyli wieżą związaną funkcjonalnie z gmachem. Naprzeciwko — Dom Królewski (1515 r.), po bokach — kamienice mieszczańskie, domy cechowe z XIII wieku. Stoimy z zapartym tchem.

Tu gdzieś powinien być niesforny chłopaczek — Manneken-Pis, posąg Jerome Duquesnoy'a z 1570 r., nie mniej słynny niż syrenka z Kopenhagi. Legenda głosi, że jest to podobizna syna pewnego szlachcica, który zabłądził w lasach pod Brukselą i którego odnaleziono w pozie, w jakiej można go dziś oglądać. Jakoż znajdujemy go po chwili całkiem przypadkowo, bo szukaliśmy placu z okazałą fontanną, a chłopaczek okazał się małą figurką wciśniętą w róg pomiędzy dwie kamienice.

Teraz już możemy wyruszyć na poszukiwania słynnych katedr brukselskich. Najpierw znajdujemy koło giełdy kościół św. Mikołaja — stareńki (XI w.), przebudowywany kilka razy, o czym świadczy dziwaczne usytuowanie kolumnad i ołtarzy.

Dalej wychodzimy na katedrę St. Michael et Gudule — gotycko-renesansową z XIII wieku, pieszczotliwie zwaną po prostu Gudule. Potem oglądamy przepiękną Notre Dame du Sablon (XIV w.) — jedną z najpiękniejszych gotyckich katedr Belgii. Gdyśmy pytały o drogę do innych kościołów, brukselczycy tłumaczyli nam pośpiesznie, a potem z niepokojem pytali, czy widzieliśmy już Sablon. No więc widziałyśmy ją, z jej wspaniałymi witrażami, głównym i bocznymi ołtarzami, cudowną Matką Boską z Antwerpii.

Katedra Notre Dame de la Chapelle (XII—XVII w.) była zamknięta na remont, ale tuż obok spostrzegłyśmy kawiarnię „pod wezwaniem" znakomitego niderlandzkiego malarza P. Bruegela, autora słynnego cyklu „Kalendarz", symbolizującego pory roku. Tak, Bruegel tu mieszkał przez dłuższy czas i tu zmarł. Wśród znakomitych Belgów — pisarze Maurice Maeterlinck, Charles De Coster, George Simenon, rzeźbiarz Claus Sluter, kompozytor Cezar Frank, wynalazca pierwszego saksofonu, który dotąd chroniony jest w Muzeum Instrumentów Muzycznych Adolphe Sax, malarze Piotr Bruegel i jego synowie, Rene Magritte, Gerard David, Hieronim Bosch, Paweł Rubens i wielu innych.

Bruksela związana jest też z nazwiskami wielu znakomitych Polaków. W Konserwatorium Brukselskim działali H. i J. Wieniawscy. Tu pracował i zmarł J. Lelewel, pochowany następnie na wileńskiej Rossie.

Bruksela jest też siedzibą licznych międzynarodowych organizacji, takich jak Wspólny Rynek, NATO, posiada najliczniejszy w Europie korpus dyplomatyczny. Niektóre kraje mają tu po trzy przedstawicielstwa — przy dworze królewskim, przy EWG i NATO. Pracują tu również wysłannicy 150 agencji telegraficznych, telewizyjnych i prasowych, w tym przedstawiciel CTV Kipras Mażeika rodem z Litwy, którego reportaże zawsze się wyróżniają spośród innych.

Brukselczykom podoba się, gdy ich miasto nazywają stolicą Europy. Znane jest od X wieku. Zamek brukselski był rezydencją książąt Brabancji. Położenie geograficzne zawsze sprzyjało jego rozwojowi, ale też było powodem wielu kłopotów. Swego czasu Bruksela była stolicą Niderlandów, znajdowała się pod władzą Hiszpanów, potem Austrii. Traktat Wiedeński połączył Belgię z Holandią. Rewolucja brukselska w 1830 r. rozdzieliła te kraje. Bruksela stała się stolicą Belgii.

Ponieważ w Paryżu nie miałyśmy czasu, aby posiedzieć spokojnie przy lampce wina w jakiejś tawernie, postanowiłyśmy to sobie odbić w Brukseli — i koniecznie w rynku, przed ratuszem.

Wybrałyśmy kawiarnię o swojskiej nazwie „La Chalupe d'Or", po niemiecku „De Gulden Boot", czyli po polsku „Złota Szalupa". Zamówiłyśmy sobie, co kto chce. Siedziałyśmy, kontepmlowałyśmy brukselski gotyk, pociągałyśmy wolno chłodne mozelskie wino, rozmawiałyśmy z dwiema sympatycznymi Belgijkami. Czułyśmy się całkiem po europejsku.

Takim akordem zakończyła się piękna eskapada — podróż do Paryża i Brukseli via Lazdijai — do ostatniej chwili niepewna, do ostatniej chwili upragniona. Czekało nas jeszcze Lazdijai! Nikt nie miał po polskiej stronie granicy znajomych, więc też musieliśmy przestać na spiekocie siedem godzin. Przesiedziałyśmy je w kurzu, w smutnej kafejce, nad własnym podróżnym kubeczkiem kawy, bo w kafejce nie było kubków. Przymykałyśmy oczy i widziałyśmy znów Pola Elizejskie, Notre Dame de Paris, Sablon, ratusz brukselski. Marzyłyśmy o czasach, kiedy można będzie wsiąść w pociąg i pojechać odwiedzić tamte miejsca. Ot tak, po prostu...

* * *

Na zakończenie — parę porad praktycznych dla tych, kto się wybiera do Europy „zakichanym autokarem", z walizką jedzenia i termosem kawy. Przede wszystkim jeszcze w domu poczytajcie sobie o miejscach, które będziecie zwiedzać. Niektórzy w naszej grupie nic nie czytali np. o Brukseli, więc nie widzieli ani Sablon, ani ratusza. W tym mieście nie mieliśmy pilota.

Po drugie — pamiętajcie, nie należy brać ze sobą dużo kanapek. Szybko się psują i trzeba je potem wyrzucić. Nie należy też brać dojrzałych bananów i pomidorów. Najbardziej nadają się do podróży konserwy. Tylko trzeba je otwierać nie w autokarze, lecz na biwaku, na świeżym powietrzu. Zapach konserw, sera nie uprzyjemnia podróży.

Trzeba wziąć ze sobą termos z kawą, kubeczek i nóż, papierowe i lnianą serwetki. Kawa działa bardzo orzeźwiająco po pierwszej nocy przespanej w autokarze. Jeżeli ktoś ma nadmuchiwane poduszeczki w kształcie chomąta, które zakłada się na szyję i których używa się w samolotach — też niech weźmie. Po założeniu takiego chomąta momentalnie zasypiasz, a z rana nie będzie bolała szyja.

Spirale do podgrzewania wody na kawę czy herbatę nie nadają się za granicą. Tam są inne kontakty. Ale, jak to się mówi: „Na Polaka nie ma cwaniaka" — zdemontowaliśmy końcówkę spirali i korzystaliśmy z niej z zadowoleniem.

O wymianę waluty nikt za ciebie na takiej wycieczce nie pomyśli. Musisz zatroszczyć się o to zawczasu, tym bardziej, że dziś rzadko który bank wymienia ruble. Trzeba mieć po trochu waluty każdego kraju, przez który będziecie przejeżdżać. Dolar jest wszędzie respektowany. Jednak nie wymieniajcie za dużo pieniędzy. Aby kupić dobrą rzecz — trzeba mieć grubą forsę. Towary tańsze są za drogie na naszą kieszeń. A więc zostają nam drobne upominki, łakocie, wino. Nie zapomnijcie zostawić trochę grosza na kupno wody do picia, na drogę powrotną.

Upominki we Francji są drogie i bardzo różne. Np. malutki flakonik perfum kosztuje 25 franków, statuetka wieży Eiffla — 12, butelka najlichszego wina — 8—9 franków, za to 6 chińskich talerzy — 36 franków. Najlepiej kupować jednak upominki w Niemczech. W każdym supermarkecie jest mnóstwo doskonałych perfum, kremów, dezodorantów, drobnostek do kuchni, gospodarstwa domowego. W supermarketach wszystko podobno kosztuje taniej, ale różnie bywa. No i są tu doskonałe, bardzo smaczne różnego rodzaju konserwy, pięknie opakowane, apetyczne. Z pewnością spodobają się waszym gościom, gdy zaprosicie ich na „wieczór wspomnień".

Wreszcie rzecz nader ważna — toalety. We Francji toalety w muzeach są darmowe. Na drogach Polski, w miastach i miasteczkach — płatne: od 500 do 1500 zł. W Niemczech — na dużych stacjach benzynowych z eleganckimi restauracjami — płatne: wrzuca się 50 fenigów, aby móc otworzyć drzwi. Ale za to potem możemy wpuścić przez te drzwi wszystkie koleżanki i nawet następną grupę.

Na tej szlachetnej nucie kończę swe relacje z podróży, zachęcając wszystkich do aktywnego wypoczynku.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: Grande Place w Brukseli.

Repr. G. Grigas

Duży kłopot małego miasteczka

(Dokończenie ze str. 3)

czewskich. Przed podjęciem decyzji w tej sprawie deputowani zwrócili się do mieszkańców, by wypowiedzieli swoje zdanie. Wówczas żadnych zastrzeżeń nie było. Natomiast, gdy zapadła decyzja o nowej nazwie, rozwinęła się akcja, w której wyniku zebrano ponad 400 podpisów pod żądaniem powrotu do starej nazwy. Podobna petycja trafiła też do pełnomocnika rządu A. Merkysa. Przywiózł ją przybyły na sesję jego doradca P. Valickas.

Deputowani jednak mieli zastrzeżenia co do poszczególnych podpisów (figurowały osoby, które w toku akcji były za granicą) oraz sposobu ich zbierania (twierdzono, że jeśli nie podpiszą, to nie sprywatyzują im mieszkań itp.). Zdecydowali więc dodatkowo sprawdzić ich wiarygodność, pomimo pogróżek, że zostaną zaskarżeni o łamanie praw człowieka...

Rzeczywiście, zmiana nazwy ulicy może przysporzyć kłopotów jej mieszkańcom w toku prywatyzowania mieszkań, a chcąc uczcić pamięć Parczewskich, wywodzących się stąd i zasłużonych jako bojowników o wolność, można to uczynić nadając ich imię nowej ulicy. Racja. Ale wyzywający ton, oskarżenia deputowanych o kłamstwo, agresywne zachowanie się nie przysporzało zaszczytu „bojowniczkom przeciwko polonizowaniu" nazw ulic miasteczka.

Deputowani zdecydowali też ponownie zwrócić się do pełnomocnika rządu A. Merkysa w sprawie odpowiedzi, której nie mogą się doczekać, na protest z powodu ich zdaniem bezpodstawnie udzielonej nagany merowi miasta M. Borusewiczowi w kwietniu br. za „ignorowanie decyzji sądu rejonowego". Ignorowanie polegało nie na wymeldowaniu wielodzietnej matki Nazarenko, która na okres kapitalnego remontu domu (powierzchnia wynosiła 56 m²). była czasowo przesiedlona do pokoiku o 12 m² w awaryjnym domu. Widocznie po namowie brata Tamašauskasa, że w ten sposób otrzyma szybciej mieszkanie, Nazarenko z sześciorgiem dzieci nie powróciła do wyremontowanego domu, w którym zamieszkał Tamašauskas i który podał ją do sądu o wymeldowanie, jako że nie mieszkała tam już ponad 6 miesięcy. Decyzja zapadła — wymeldować. Od tego czasu minęły dwa lata. Sąd odbył się w marcu 1990 r., natomiast M. Borusewicza wybrano na mera w czerwcu tegoż roku. Nowy mer przyjmując dokumentację, nie uznał żadnej decyzji sądu, bo jej nie było. Świadczy o tym księga rejestracji dokumentów. Owszem, w toku poszukiwań pismo znaleziono w zarządzie mieszkaniowym. Zresztą, zgodnie ze stosowaną regułą w sprawie meldunku mer ma obowiązek wizować podania interesantów, zaś w razie wymeldowania — załatwia je samodzielnie zarząd mieszkaniowy. Bez względu na to pełnomocnik rządu udzielił nagany M Burusewiczowi, którą jak zaznaczyłam, oprotestowali deputowani. Nawiasem mówiąc, wypadek ten przypomniał mi kawał z Cyganem, który awansem bił je swoje dzieci, żeby nie rozlewały mleka, gdy on kupi kozę...

Na sesji omówiono również przebieg prywatyzacji mieszkań, parcel przy domach, kwestię prawnego rozszerzenia granic cmentarza oraz inne, zdawałoby się drobne, ale jakże ważkie dla mieszkańców Niemenczyna sprawy.

Danuta DANOWSKA

Rejon wileński

Przetrwanie

Pani Władysława kurczowo zaciska w ręku ogromny skarb, który udało się jej dostać za starą książkę — 100 rubli. To pozwoli jej przetrwać najbliższe dni. Potem wzrok znów skieruje na półkę z książkami. Przejdzie kilka dni, dosłownie o chlebie i wodzie, zanim zdecyduje, z którą teraz będzie musiała się rozstać.

Jest zupełnie samotna. Kiedyś przyjechała do Wilna, do siostry. Tu została. Całe swe życie doglądała chorych rodziców, pomagała sąsiadom, robiła swetry, sprzedawała kwiaty ze swego ogródka. Dziś ogródka nie ma, a i sił, by do niego wyjść, też by nie miała. Na szczęście sąsiadka się ulituje, od czasu do czasu przyniesie coś ze sklepu. Ale i ona ma obowiązki, rodzinę, więc pani Władysława nie chce uprzejmości nadużywać. Odwdzięczyć się nie ma czym, bo gdy musi kupić coś do jedzenia, zawsze rozstaje się z rodzinnymi pamiątkami.

— Przykład, który przytoczyliście powyżej nie jest niestety odosobniony — mówi dyrektor centrum ochrony socjalnej samorządu m. Wilna **Gediminas URBONAITIS.** — Wielu starych ludzi potrzebuje bardzo pomocy, środków do życia, bo niestety zdarzają się jeszcze takie fakty, jak ten powyżej, że człowiek nie pobiera żadnej emerytury z powodu swej niewiedzy (nigdzie nie pracował, nie jest zameldowany itp.). A tymczasem prawo do regularnego zasiłku socjalnego przysługuje każdemu emerytowi — nie ma znaczenia, czy jest mieszkańcem Wilna, czy też nie jest tu zameldowany. I dlatego na samym wstępie prosimy, o ile ktoś wie, że obok jest stary opuszczony człowiek, nie mający środków do życia, o skontaktowanie się z naszym centrum, tel. 26-35-80, lub 66-09-62, albo też osobiście z centrum, ulica Kauno 3.

To najważniejsze zadanie naszej placówki, stawiającej dopiero pierwsze kroki. Utworzona w listopadzie roku ubiegłego ma na celu złączenie wszystkich organizacji w mieście troszczących się o ochronę socjalną. Aby ludziom było łatwiej do nas się dostać, utworzyliśmy 20 pododdziałów w każdym starostwie, gdzie pracują nasi inspektorzy.

Oczywiście, byłoby naiwnością twierdzić, że w ciągu niespełna roku rozwiązaliśmy wszystkie kwestie. Zresztą jesteśmy biedni i finansowo i pod względem zatrudnionych. Oto chociażby taki kierunek, jak pomoc ludziom samotnym, inwalidom. Mamy etatowych pracowników 50, a na ewidencji 400 potrzebujących. Czyli faktycznie każdy pracownik ma w swej pieczy 8 osób (na zachodzie 2 osoby). Jak często może zaglądać do swego podopiecznego? Przy najlepszych chęciach — kilka razy tygodniowo. Zrobić zakupy, przynieść lekarstwo, przygotować dokumenty, jeżeli człowiek jest skierowany do pensjonatu.

— Przepraszam, że wtrącę, ale to wymarzona praca dla studentów, uczniów klas starszych. Czy korzystacie z ich pomocy?

— W niedużym stopniu. Bo na dzień dzisiejszy faktycznie wszystkie etaty mamy zapełnione. A na sezonową pracę przyjmujemy kilka osób. Sporządziliśmy kartotekę, gdzie chętny pracy może się zarejestrować i

jeżeli zwalnia się miejsce, albo człowiek wychodzi na urlop, czy jest na chorobowym — może go zamienić.

— Że macie dużo chętnych, świadczy chyba o tym, że człowiek ma nienormowany dzień pracy, co dla wielu jest bardzo wygodne.

— Owszem. A i zarobki niezłe. Gaża 4060 rubli. Dla gospodyń domowych, czy też studentek — to ogromna pomoc. Chciałbym przy tym zaznaczyć, że wielu myli pojęcie o zakresie ich pracy. Do pracowników socjalnych nie należą obowiązki sprzątania mieszkań, mycia okien itd.

— A kto to robi?

— Na dzień dzisiejszy, niestety nikt. Czyli każdy w swym zakresie, to znaczy prywatnie.

— Za dodatkową opłatą z bardzo szczupłej kieszeni emeryta?

— W zupełności podzielam wasz pogląd, że w przyszłości musielibyśmy i o tym pomyśleć. Na dzień dzisiejszy mamy to co wymieniłem. Przydzielamy również jednorazowe zasiłki pieniężne.

— To znaczy raz do roku każdy emeryt może się do was zwrócić?

— Nie każdy. Tylko ten najbardziej potrzebujący, samotny, nie mający innych środków do życia. Przed przydzieleniem takiego zasiłku odwiedzamy obowiązkowo każdego potrzebującego, żeby się zapoznać z warunkami życia. Na przykład, ostatnio zwróciła się do nas emerytka z prośbą o taki zasiłek. Odwiedziliśmy ją. Mieszka w samym centrum przy alei Giedymina. Toż to luksusowe miejsce. Za wymianę tego mieszkania gdzieś na peryferii miasta mogłaby mieć pieniądze do końca życia. A ona prosi o zasiłek. Nie przydzieliliśmy go.

— Nie mogę się z wami zgodzić. Nieprzydzielenie zasiłku z tego powodu, że się ma mieszkanie w centrum? Przecież petentka mieszka tam od lat i jest to dla niej najdroższe miejsce (nie pod względem pieniężnym), lecz z powodu przywiązania. Taka zamiana równoznaczna byłaby jej śmierci — rozstanie z własnym kątem. Starzy bardzo trudno adoptują się w nowym miejscu. Zresztą mnie też niełatwo byłoby się rozstać ze swą dzielnicą, swymi sąsiadami. To bardzo racjonalistyczne podejście.

— No cóż, nie możemy być sentymentalni, jesteśmy biedni, nie możemy wesprzeć najbardziej potrzebujących.

— Trochę pomagają wam dary z zagranicy.

— Spędzają nam też sen z powiek, bo ile przy tym mamy skarg, ile plotek, ile rozmów. A przecież jest bardzo surowa rejestracja. Ile i czego otrzymaliśmy — informację taką publikujemy zawsze w gazecie „Lietuvos aidas". Komu przydzielamy, są spisy. Niemniej rozmowy na ten temat są. Zresztą, jeżeli komuś się przydzieli kilo kawy — czy jest to ta niezbędna pomoc? Ważna jest stała opieka. Dlatego uważam, iż należy rozszerzać stołówki tańszego żywienia dla emerytów, jak to jest w „Mińsku" i „Bandze". Udało się nam otrzymać z samorządu m. Wilna 200 bezpłatnych talonów. Dotychczas mieliśmy 100. Prawda 300 na tak duże miasto — to kropla w morzu, ale zawsze to początek.

Robimy też starania, by większa grupa słabo wyposażonych emerytów miała tańszy przejazd komunikacją miejską (dotychczas z ulg tych korzysta mały ich procent). Dojrzała też kwestia zakładania w mieście specjalnych pensjonatów, domów noclegowych.

— Pierwszą jaskółkę już mamy — pensjonat w Fabianiszkach, ale trafiło tam nieduże osób w większości zesłańcy.

— Tak pensjonat nieduży. Zresztą jeden. A marzeniem naszym jest, by takowe były w każdym starostwie miejskim. Ale znów — ale. Miasto biedne, a sponsora na otwarcie takiej placówki nie znajdzie się, to nie prestiżowe konkursy piękności. Nie dojrzeliśmy jeszcze do celów dobroczynnych. A mamy swe konto, o ile kto może wesprzeć, prosimy: „Vilniaus bankas" konto nr 700332. W najbliższych dniach otworzymy tzw. Dom Nadziei — pensjonat dla psychicznie chorych dzieci i nastolatków (pierwszy w mieście). W dzielnicy ul. Połockiej rozpoczęło pracę przedszkole dla dzieci - upośledzonych, gdzie rodzice mogą je zostawiać w grupach tygodniowych, lub przyprowadzać z rana, co umożliwi im pracę, bo dotychczas chore psychicznie dziecko, zdane było wyłącznie na najbliższych. Jeszcze jedno przedszkole tego typu otworzymy w najbliższym okresie przy ul. Lakštingalo.

Udało nam się również latem roku bieżącego zorganizować wypoczynek dla emerytów w Walakumpiach i przy Szosie Niemenczyńskiej. Właśnie w tym pierwszym pensjonacie chcielibyśmy zainstalować centralne ogrzewanie, by działał on okrągły rok.

— Ciągle mówimy o emerytach, ale wiem, że macie w swej pieczy również opiekę nad sierotami, ludźmi wracającymi z więzień.

— Mamy tu dużo do zrobienia, a pole bardzo niełatwe. Chociażby sieroty. Pomagamy im w otrzymaniu pracy. Mamy ścisłe więzi z giełdą pracy. Staramy się również o bursy. Ale z miejscem zamieszkania jest bardzo trudno w Wilnie. Takie same problemy mamy z byłymi więźniami. Tu już zaczarowane koło — człowieka nie przyjmują do pracy, bo nie ma meldunku. A gdzie ma go otrzymać? Proponujemy, żeby czasowo meldować ich w starostwach albo przy zakładach. Bo jeżeli człowiek nie otrzyma pracy i nie ma gdzie mieszkać — to co mu zostaje...

— Więc i w tym przypadku dom noclegowy bardzo by pomógł.

— W tym i wielu innych. Musimy spojrzeć prawdzie w oczy — w Wilnie jest sporo bezdomnych. Właśnie tu ludzie mogliby przetrwać najtrudniejszy okres. A więc musiałaby to być swego rodzaju bursa ze służbami socjalnymi. Otwarcie tego domu zaplanowane było na sierpień. Niestety, nie odbyło się. Mer miasta obiecał, że do końca roku na pewno uda się nam urzeczywistnić tę ideę.

— W prasie napotkałam twierdzenie, że nie troszczymy się o uchodźców.

— Oczywiście, byłoby humanitarne, żebyśmy mogli udzielić tym ludziom pomocy. Ale bądźmy realistami — skąd na to wziąć, jeżeli tylu wilnian potrzebuje tej pomocy.

— Świadczą o tym żebracy, zasiadający coraz gęściej ulice Wilna.

— Nie chciałbym się z tym zgodzić, że oni to właśnie świadczą o poziomie życia. Obserwowałem wielokrotnie taki obrazek, jak grupa drabów stoi kilka kroków od żebraka-staruszka, który oddaje im codzienny zarobek. Albo przypomnijcie sobie żebrzącą kobietę z dzieckiem, która stale siedziała przy alei Giedymina. Sprawdziliśmy — wypożyczała dziecko od innej, by takim sposobem wyłudzić od ludzi pieniądze. Czyli nie każdy żebrzący — to żebrak. Czasami ci, co siedzą sobie skromnie w domach — mają o wiele gorzej od żebraka. Dlatego tak ważne jest zebranie danych o wszystkich potrzebujących. I dlatego raz jeszcze apeluję — rozejrzyjmy się — kto obok nas jest w szczególnie ciężkiej sytuacji i wykręćmy telefony, które podałem na początku naszej rozmowy.

Rozmawiała
Helena GŁADKOWSKA

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Największym wiaduktem jeżdżą już pociągi

Od szosy Mińskiej i Lidzkiej buduje się południową obwodnicę wokół Wilna, która jest niezbędna dla transportu miejskiego, gdyż ulica S. Dariusa i S. Girenasa oraz istniejący wiadukt Raduński przez stację kolejową nie są w stanie zmieścić potoku transportu zaistniałego w tym południowym rejonie miasta. Nowa obwodnica — to szeroka miejska magistrala transportowa o dwóch różnych pasach ruchu i skrzyżowaniach o różnych poziomach. Magistrala ta biegnie na przestrzeni ponad dwóch kilometrów od granicy miasta i przecięła ulicę S. Dariusa i S. Girenasa. Zbudowano tu nowy wiadukt dla transportu samochodowego i zrekonstruowano istniejący nad koleją, urządzono dogodny dwupoziomowy węzeł transportowy — skrzyżowanie. Roboty na tym odcinku magistrali i skrzyżowaniu zakończono całkowicie. Jednakże dalsze prowadzenie tej żywotnie potrzebnej dla miasta magistrali utrudniły dwa bardzo wysokie nasypy kolejowe. Po to, aby magistrala mogła je przekroczyć (wysokość 18 metrów), musiano zbudować aż 2 wysokie i wielkie wiadukty. Parę lat temu zakończono budowę jednego dużego wiaduktu pod odgałęzieniem kolejowym Wilno—Burbiszki.

W lipcu roku ubiegłego przystąpiono do budowy drugiego, największego w Wilnie, i zapewne w republice, wiaduktu pod odgałęzieniem kolejowym Wilno—Kirtimai. Na tej linii odbywa się intensywny ruch pociągów, w ciągu doby przejeżdża tu blisko 30 pociągów pasażerskich i duża liczba towarowych. Projektanci zaproponowali aż 6 wariantów budowy wiaduktu. Zrealizowano najbardziej racjonalny projekt, przy tym w stosunkowo krótkim czasie — 1 roku. Realizatorzy — doświadczeni budowniczowie mostów i wiaduktów, mianowicie wspólne przedsiębiorstwo łotewsko-litewskie „Viadukas". Projekt — specjalistów z Petersburga. Główny inżynier A. Pietrow. W zmontowaniu ciężkich, ważących około 80 ton bel żelbetowych dopomógł sprowadzony również z Petersburga kolejowy żuraw wspornikowy o nośności 130 ton. Największy wiadukt posiada 7 przęseł, jego ogólna długość wynosi 176,2 m. Po wiadukcie jadą już pociągi. W dole biegnie magistrala samochodowa o szerokości 32 metrów o dwóch oddzielnych pasach po 11,5 m szerokości. Dzieli je zielony pas o szerokości 4 metrów, a od północnej strony magistrali zostanie ułożony chodnik o szerokości 2 m. Wzdłuż magistrali transportowej w innych przęsłach wiaduktu zostaną zainstalowane w przyszłości dwie duże linie kanalizacji deszczowej, trasa cieplna, wodociąg i kanalizacja gospodarcza oraz kanał kablowy.

Ruch pociągów uruchomiono tu 7 sierpnia. Ale bardzo szkoda, że samorząd miasta w czas nie przygotował tymczasowej drogi od tych wiaduktów do ul. Ponarskiej, wykorzystując istniejące na ul. Tunelio chociaż wąskie przęsło wiaduktu.

Z powodu braku środków w najbliższych latach nie będzie możliwości zbudowania projektowanej magistrali ciągłego ruchu do mostu Lazdińskiego poprzez terytorium bazy naftowej z dużymi i wielkimi estakadami poprzez stację towarową oraz węzeł komunikacyjny na al. Savanoriu. Dlatego trzeba jak najprędzej budować chociażby prowizoryczną drogę, aby można było nią się posługiwać, zanim zostaną zbudowane estakady i magistrala transportowa ciągłego ruchu. Pozwoli to chociaż w pewnym stopniu wykorzystać tak wielkim trudem i kosztem zbudowane wiadukty i, co najważniejsze, odciąży bardzo intensywny ruch na ulicy S. Dariusa i S. Girenasa oraz na wiadukcie Raduńskim, który obecnie z trudem „przetrawia" olbrzymi potok samochodów. Prócz tego, organizując ruch tą stosunkowo niekosztowną prowizoryczną drogą, dojazd z rejonów pozadworcowego i Kirtimai na ul. Ponarskiej i Nowogródzkiej oraz okolic al. Savanoriu zostałby skrócony o kilka kilometrów. Środki wydane na to zamortyzowały się w bardzo krótkim czasie.

Napoleonas DUDA

Przedstawiamy naukowców Polaków na Litwie

Żyć po ludzku, godnie

Nikt z nas, Polaków Wileńszczyzny, nie odziedziczył po przodkach ani tytułów szlacheckich, ani szaf pełnych książek. Historia rozproszyła dorobek poprzednich pokoleń. Po wojnie tamci, których nie rozstrzelano albo nie zesłano, wyjechali do Polski. Ci natomiast, którzy zostali, musieli zaczynać od nowa. Od zera.

Zygmunt Mackiewicz, doktor habilitowany biologii medycznej **(na zdjęciu)** też nie szuka wysokich koligacji. Co prawda, chętnie przyznaje się ze dziadek Władysław Sienkiewicz, ze strony matczynej, był organistą i inspektorem szkół. Pradziadek, natomiast kupił ziemię w Ochotnikach koło Bujwidz i tu zamieszkał w „zaścianku szlacheckim". To wszystko.

Ta ziemia o złożonej historii zawsze obfitowała w serdecznych ludzi. Pierwszą szkołą Zygmunta była szkoła w Świętnikach. Szkoły w tej wsi już nie ma, ale jest jej nauczycielka Maria Wierszyłło, która niejedno pokolenie młodzieży wypuściła w szeroki świat. Autorytet nauczycielki Wierszyłło był wysoki. Ludzie mawiali: „Po takiej szkole to człowiek musi być kimś". I potem, gdy uczeń Zygmunt Mackiewicz podjął naukę w starszych klasach w Bujwidzkiej Szkole Średniej, słowa „człowiek musi być kimś" pamiętał. On nawet w klasie „musiał być kimś": prymusem albo starostą.

Dzisiaj już jako dr. habilitowany biologii medycznej z pobłażliwością wspomina i tamte czasy, i to, że matka z ciotką chciały go wyuczyć rolniczego zawodu.

— Dobrze, mamo — wówczas powiedział. — „Dla mamy" nauczę się rolniczego fachu, zaś „dla siebie" to jeszcze ukończę też szkołę średnią.

Los był dla niego łaskawy. A on — konsekwentny. Medycyna. Fach rolniczy tak i pozostał jedynie zapisem w dyplomie, a studia doktoranckie i staż w I Instytucie Medycznym z dziedziny histologii — nauki o tkankach i cytologii — nauki o komórkach w Moskwie pozwoliły mu po powrocie do Wilna podjąć pracę na Uniwersytecie Wileńskim na wydziale medycznym w laboratorium chirurgii otwartego serca i naczyń krwionośnych. I druga cezura okazała się bardzo znacząca w jego życiorysie wyciskając niezatarty ślad: staż naukowy w Międzynarodowym Instytucie Patologii Komórkowej i Cząsteczkowej w Belgii, którym kierował laureat Nagrody Nobla Cristian de Duve, a w radzie naukowej instytutu zasiadało aż 6 laureatów Nagrody Nobla. Potem — był staż w Oxfordzie i Cambridge, na Uniwersytecie w Londynie i w Manchesterze dla poszerzenia widnokręgów naukowych, a dla duszy — przyglądał się, jak funkcjonują uczelnie wyższe na świecie.

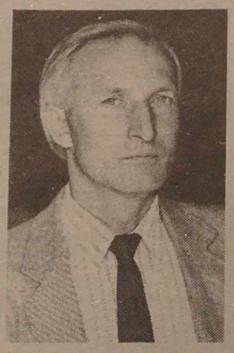

Jest jeszcze jedna cezura, która zamyka dotychczasowy dorobek pracy naukowej, ale i otwiera nowy — Uniwersytet Polski w Wilnie.

Zygmunt Mackiewicz mówi: naukowiec jest kosmopolityczny, ale też ma narodowość, korzenie rodzinne. Uczelnia polska miałaby duże płaszczyzny: ogarnęłaby polskie życie naukowe i obcowanie oraz stworzyłaby dla młodzieży punkt oporu i nadziei, że obierając naukę na wyższej uczelni będzie miała wsparcie.

— Oponenci mówią, że uniwersytet polski nie posiada na Litwie bazy ludzkiej dla istnienia. Co pan na to? — pytam mego rozmówcę.

— Z doświadczenia innych państw wiadomo, że, aby uniwersytet funkcjonował sprawnie, potrzeba, by obsługiwał milion ludności. Z owego miliona rekrutują się studenci i dla milionowej społeczności szykowane są kadry. Nasze 300 tysięcy to trochę za mało. Ale oponentom odpowiedziałbym, że przecież na Litwie również jedna uczelnia wyższa przypada średnio na około 300 tysięcy obywateli. Wynikałoby z tego, że w warunkach litewskich możemy mieć uczelnię porównywalną do innych wyższych szkół Litwy.

Opowiada mi, że nie od razu stał się zwolennikiem Uniwersytetu Polskiego. Jeszcze przed kilku laty był za tym i mówił to w kręgach litewskich — aby powstał wydział, na którym wykładano by w języku polskim na aktualnym Uniwersytecie Wileńskim państwowym z prorektorem ds. nauczania po polsku. I aby był wiceminister do spraw takiego nauczania. Niestety — jak mówi — dojrzano w tym coś chyba niesmacznego... Rektor powiedział mu, że będzie europeizacja, że zamierza uczyć studentów tylko 3 lata po litewsku, a dalej — po angielsku. „Ale przecież i my mogliśmy te 3 lata uczyć się po polsku i litewsku, a dalej — po angielsku!" — mówi Z. Mackiewicz.

Mój rozmówca podkreśla, że Polacy i Litwini to tacy sami obywatele, ale stopień wyształcenia społeczności polskiej na Litwie jest żenująco niski — niższy niż wśród Litwinów, Rosjan, Ukraińców, Białorusinów. Że na uniwersytecie polskim może zabraknąć kadry? „Można przecież angażować przychylnych Litwinów, Austriaków, Francuzów, Amerykanów, aby zapewnić poziom nauczania, co też zaczęliśmy czynić. Zdarzyło mi się słyszeć, że Polacy nie są zdolni, bo na Wileńszczyźnie piją... Nie muszę mówić, jak ja to traktuję. Polacy są tak samo zdolni, jak Litwini, Rosjanie, Karaimowie. Nie widzę ani ich wyższości, ani — broń Boże — niższości. Polacy tutejsi musieliby być równie dobrymi profesorami muzyki jak pan Landsbergis, równie dobrymi architektami, jak panowie Naswytisowie, dobrymi prawnikami, urzędnikami, ministrami. Jesteśmy równi. Jesteśmy takimi samymi obywatelami Republiki Litewskiej".

Naukowcy-Polacy na Litwie to część ugruntowania się nauki w republice, to nowe kontakty z zagranicą — takiego jest zdania Z. Mackiewicz. Uważa, iż poziom wykształcenia społeczności Polaków to również problem pluralizmu, stopnia tolerancji w tej społeczności, gwarancja, że nie będzie się przyklejać etykietki: ten taki, a ten taki. Na Wileńszczyźnie zawsze mówiono: „dla ludzi", „u ludzi", „a co na to ludzie?" Te wartości należy przywrócić. Przywrócić ideę służenia innemu człowiekowi, szacunek do niego. To prawda, że na Wileńszczyźnie w latach sowieckich niezwykle mocno zakorzenił się zwyczaj picia alkoholu. W tamtych latach to było w pewien sposób usprawiedliwione; najważniejsze było, aby przeżyć. Dziś sytuacja się odwróciła. Dziś potrzeba wysiłków naukowców, inteligencji, i prasy, aby naprawić sytuację, zmienić głęboko zakorzenione zwyczaje. Uczelnia wyższa byłaby takim ośrodkiem konsolidacji i kultury.

Na Litwie jest wiele światłych głów, które interes państwa przedkładają nad interes wąskonarodowy. Doświadczył tego sam i doświadcza każdego dnia. Jest kierownikiem laboratorium patomorfologii w Instytucie Naukowo-Badawczym Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej, a jednocześnie prezesem Senatu. Dr habilitowany biologii medycznej Zygmunt Mackiewicz, służąc nauce Litwy, chce służyć również swoim rodakom — Polakom tu zamieszkałym, lojalnym obywatelom Państwa Litewskiego.

Józef SZOSTAKOWSKI

Fot. **R. Jankauskas**

O BEZPIECZEŃSTWO IGNALIŃSKIEJ EA TROSZCZĄ SIĘ TEŻ SZWEDZI

W zapewnieniu bezpieczeństwa pracy Ignalińskiej Siłowni Atomowej w znacznym stopniu pomaga Litwie Szwecja. Podczas spotkań z litewskimi energetykami, kierownictwem Ministerstwa Energetyki była mowa o dalszej współpracy obu krajów w doskonaleniu bezpieczeństwa elektrowni, przygotowaniu niezbędnych specjalistów. Tych ostatnich szczególnie nam brakuje. Udzielana obecnie przez Szwecję pomoc organizacyjna i techniczna jest tak duża, że nie mając wystarczająco specjalistów nie możemy nawet nadążyć z jej opanowaniem.

(ELTA)

Rocznice tygodnia

❤ 31 sierpnia 1980 r. nastąpiło podpisanie w Stoczni Gdańskiej **porozumienia między komisją rządową a Międzyzakładową Komisją Strajkową w Gdańsku.**

❤ Przed 100 laty, 31 sierpnia 1892 r. urodził się **Steponas Olszauskas** (zm. 1959), litewski meteorolog.

❤ 31 sierpnia 1867 r. zmarł **Charles Pierre Baudelaire** (ur. 1821), poeta francuski, prekursor symbolizmu.

❤ 1 września — **Światowy Dzień Pokoju.** W tym dniu w 1939 r. **Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę,** rozpoczęła się druga wojna światowa.

❤ Przed 55 laty, 1 września 1937 r. zmarł **Pierre de Coubertin** (ur. 1863), pedagog i historyk francuski, inicjator nowożytnych igrzysk olimpijskich.

❤ 1 września 1877 r. urodził się **Francis William Aston** (zm. 1945), fizyk angielski, laureat Nagrody Nobla.

❤ 2 września 1862 r. urodził się **Stanisław Narutowicz** (zm. 1932), działacz społeczny, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy 16 lutego 1918 r.

❤ 3 września 1862 r. zmarł **Władysław Syrokomla** (właść. Ludwik Kondratowicz, ur. 1823), polski poeta i tłumacz, związany z Wileńszczyzną.

❤ Przed 195 laty, 3 września 1797 r. urodził się **Antoni Odrowąż-Kamiński** (zm. 1865), polski pedagog, autor podręczników, oświatowiec, członek Filaretów.

❤ 3 września 1857 r. zmarł **Julian Moszyński** (ur. 1809), lekarz, od 1849 r. lekarz naczelny szpitala św. Jakuba w Wilnie, autor wielu prac naukowych.

❤ 4 września przypada 85 rocznica śmierci **Edvarda Hagerupa Griega** (1843—1907), największego narodowego kompozytora norweskiego, dyrygenta i pianisty.

❤ 4 września 1809 r. urodził się **Juliusz Słowacki** (zm. 1849).

❤ Przed 40 laty, 4 września 1952 r. zmarł **Józef Węgrzyn** (ur. 1884), wybitny polski aktor dramatyczny.

❤ 4 września 1882 r. w Nowym Jorku rozpoczęła pracę **pierwsza elektrownia** dostarczająca energii elektrycznej do celów oświetleniowych.

❤ Przed 175 laty, 5 września 1817 r. urodził się **Aleksiej Tołstoj** (zm. 1875), hrabia rosyjski poeta i dramatopisarz, jeden z satyryków występujących pod pseudonimem Kozma Prutkow.

❤ 5 września — **Dzień Morza Bałtyckiego.**

❤ 6—7 września 1812 r. odbyła się **bitwa pod Borodino.**

Zainwestuj w gospodarkę Wileńszczyzny!

INWESTYCYJNA SPÓŁKA AKCYJNA „PAVILNIJA" OFERUJE SWE AKCJE

Wasze środki zostaną zainwestowane w obiekty gospodarki rolnej, zakłady przetwórstwa spożywczego, nieruchomości Wileńszczyzny.

Akcjonariusze mają pierwszeństwo przy zatrudnieniu w przedsiębiorstwach spółki.

Oczekujemy Państwa w siedzibie Wileńskiego Klubu Przedsiębiorców, Zarząd Miejski Związku Polaków na Litwie, ul. Pylimo (Zawalna) 45/2, tel. 22-73-75 lub Pylimo (Zawalna) 30/2, tel. 61-55-74.

Firma polska zakupi:

— 600 ton kapusty białej
— 600 ton jabłek na sok jabłkowy
— ryby (karpie)
— cegłę klinkierową
— siatkę ogrodzeniową z drutu ocynk.
— złom miedzi, niklu, innych metali kolorowych.

Poszukujemy odbiorców na:

— owoce cytrusowe, banany, pomarańcze, cytryny, mandarynki
— cukier, słodycze
— piwo, napoje alkoholowe
— inne artykuły spożywcze

Oferty listowne prosimy kierować na adres redakcji „K. W." — 2019, Vilnius, al. Laisves 60, z dopiskiem „Export—Import".

Firma INFO-BITAS

ZATRUDNI:

inżynierów i techników elektroników,

stolarza,

sekretarkę i inne osoby do pracy w biurze.

Informacja: Vilnius, tel.: 77-94-92.

TV

NIEDZIELA, 30 SIERPNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik. 9.05 — Menora. 9.25 — Film dok. 9.50 — Audycja religijna. 10.30 — Muzyka niedzielna. 10.55 — Audycja w języku polskim. 11.25 — Koncert życzeń. 17.00 — Dziennik 17.10 — Ojczyzna. 18.00 — Litwa i świat. 18.30 — Film fab. „Wiosko moja centralna". 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej republiki. 21.15 — Telegra. 22.05 — Koncert. 22.35 — Program kulturalny. 23.25 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

5.55—8.55 — Program Ostankina. 8.55 — Lietloto. 9.00 — Muzyka poranna. 9.15 — Audycja religijna. 9.30 — W niedzielny poranek. 10.30 — W świecie koszykówki. 11.35 — Studio MT. 12.00—0.25 — Program Ostankina.

Ostankino

6.00 — Czas siły ducha. 7.00 — Gimnastyka rytmiczna. 7.30 — Ciągnienie „Sportloto". 7.45 — Kozacy z Bawarii. 8.15 — Wczesnym rankiem. 8.55 — Wszystko jest możliwe. 9.25 — Koncert. 10.15 — Berlin. Nieobyczajne notatki. 10.55 — Na balu u Kopciuszka. 12.00 — Film fab. „Zły znak". 12.30 — Opowieść muzyczna. 13.00 — Film n.-p. „Język malarstwa". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dialog w eterze. 15.00 — Klub podróżników. 16.05 — Panorama. 16.45 — Mały koncert. 16.55 — Walt Disney przedstawia... 17.45 — Dziennik. 18.00 — Pamięci Maryny Cwietajewej. 18.50 — Afisz filmowy. 19.30 — Film fab. „Wróg towarzystwa". 21.00 — Wyniki. 21.45 — Sportowy weekend. 22.00 — Program religijny. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Gwiazda poranna w nocnym eterze.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Złota ostroga. 7.50 — Multi-pulti. 8.00 — Źródła. 8.40 — Program rozrywkowy. 9.10 — Prezentacja gazety „Litieraturnyje Nowosti". 9.30 — Program „Klucz". 10.00 — Kreskówka. 10.30 — Aty-baty. 11.00 — Amica veritas. TV konkurs prawników. 12.00 — Niedziela na prowincji. 12.45 — Szachy na placu swobodnej Rosji. 13.00 — Wieści. 13.20 — TV teatr Rosji. 14.35 — Multi-pulti. 14.45 — Mistrzostwa świata w wyścigach samochodowych. 17.15 — W świecie zwierząt. 18.15 — Składka. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Początek. 20.00 — Rosja—Niemcy: mosty rzeczowej współpracy. 20.10 — Telekanał „Fortuna". Część 1. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Telekanał „Fortuna". Część 2.

PONIEDZIAŁEK, 31 SIERPNIA

LTV-1

19.00 — Dziennik. 19.15 — Studio sportowe. 19.45 — Film dok. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — 01.. 02.. 03. 21.25 — Koncert laureatów TV konkursu dzieci i uczniów. 22.35 — Film fab. „Pociąg nadziei". 23.35 — Dziennik wieczorny.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Na balu u Kopciuszka. 9.20 — Film fab. „Badania pilota Pirxa". 11.00 — Dziennik. 11.20 — Brain ring. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Telemikst. 15.10 — Notes. 15.15 — Walt Disney przedstawia... 16.05 — Film dok. 16.55 — Rajd samochodowy Paryż—Moskwa—Pekin. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Przegląd piłkarski. 17.55 — NEP. 18.25 — Film fab. „Aszyk-Kerib". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Gwiazdy rosyjskiego baletu". 21.45 — Nowe studio. 22.45 — Program rozrywkowy. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Ściśle tajne. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Panowie — towarzysze. 9.20 — Egzotyka. 10.35 — „Buda Moden" cieruje... 11.05 — Film fab. „Afera". 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Powrót święta. 15.30 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemiec.). 16.30 — Tam-tam nowości. 16.45 — Transroseter. 17.30 — Reportaże z NATO. 18.00 — Twarzą do Rosji. 18.15 — Dialogi dyletantów. 18.45 — Ekran kryminalny. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Akta szczególne. 19.45 — Film fab. „Kobieta w bieli". 21.00 — Chwila prawdy. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Co to jest czek prywatyzacyjny? 22.30 — Film fab. „Kobieta w bieli". Odc. 2. 23.35 — M. Cwietajewa w Paryżu. 23.45 — Rock-kawiarnia.

WTOREK, 1 WRZEŚNIA

LTV-1

9.05 — 01.. 02.. 03. 9.30 — Studio sportowe. 10.00 — Nasz elementarz. 10.05 — Koncert. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Bajka. 19.25 — Program gospodarczy. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 22.05 — Państwo i obywatel. 22.35 — Koncert estradowy. 23.15 — Dziennik wieczorny.

TV LITWY WSCHODNIEJ

17.55 — Program. 18.00 — Reporter. Wiadomości w jęz. litewskim. 18.10 — Kim jestem... poganinem? 18.20 — Baby-jazz-92. 18.35 — Na powitanie wyborów. 19.00 — ...Święte miejsca Turgiel... 19.25 — Telestop. 19.30 — Jeszcze nie śpij... 19.50 — Reporter. Wiadomości w języku polskim.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 9.05 — Gwiazdy rosyjskiego baletu. 10.10 — Pamięci M. Cwietajewej. 11.00 — Dziennik. Domator. Kinoekspres. 11.20 — Film fab. „Cygan". 12.55 — Film fab. „Flet". 13.10 — Film fab. „Miłość i kradzież". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Dziennik interesu. 14.40 — W świecie pieniędzy Adama Smitha. 15.10 — Notes. 15.15 — Walt Disney przedstawia... 16.05 — Witaj, szkoło. 16.35 — Nowe imiona. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Studio „Polityka". 17.55 — TV „Newa". 18.15 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Wątpimy w jawne — wierzymy w cud. 22.30 — Rajd samochodowy Paryż—Moskwa—Pekin. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. Dzień pierwszy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Chwila prawdy. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Rosjanin — przymiotnik. 9.55 — Film fab. „Pierwsze zamążpójście". 11.30 — Mistrzostwa WNP w tenisie. 12.25 — Paralele. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Transroseter. 16.05 — Multi-pulti. 16.15 — Studio „Wzrost". 16.45 — Tam-tam nowości. 17.00 — „Plac Sztuki". 17.25 — Stare romanse i pieśni rosyjskie. 18.00 — W parlamencie. 18.15 — Mohikanie. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Film fab. „Santa Barbara". 20.20 — Wideofilm „P. Domingo w Sankt Petersburgu". 21.15 — Złoty Ostap. 21.40 — Symfonia mostów. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Sportowa karuzela. 22.25 — Film fab. „Gość muzeum".

ŚRODA, 2 WRZEŚNIA

LTV-1

9.05 — Program gospodarczy. 9.35 — Państwo i obywatel. 10.05 — Koncert. 18.00 — Dziennik. 18.05 — Koncert. 18.25 — Piłka nożna. Litwa — Gruzja. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Nasz elementarz. 21.05 — Studio państwowe. 21.50 — Dysonanse. 22.40 — Film dok. 23.15 — Dziennik wieczorny.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 9.50 — Dziecięcy klub muzyczny. 10.30 — Limpopo. 11.00 — Dziennik. Domator. Kinoekspres. 11.20 — Film fab. „Cygan". 12.40 — Film fab. „Jubileusz". 13.10 — Film fab. „Miłość i kradzież". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Telemikst. 15.10 — Notes. 15.15 — Walt Disney przedstawia. 16.05 — Rock-lekcja. 16.45 — Film dok. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Program muzyczny. 17.40 — TV „Newa". 18.00 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 18.50 — Film dok. „Aleksander Sołżenicyn". Część 1. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Hemingway". Odc. 1. 22.30 — Studio „Polityka". 23.00 — Dziennik. 23.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. Dzień drugi.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas ludzi interesu. 8.00 — Dialogi dyletantów. 8.30 — Mohikanie. 9.10 — Film fab. „Gość muzeum". 11.30 — Mistrzostwa USA w tenisie. 12.25 — Paralele. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Biznes. Nowe imiona. 15.15 — Sygnał. 15.30 — Pokochałem ciebie, moja radości. 16.15 — Program chrześcijański. 16.45 — Tam-tam nowości. 17.00 — Transroseter. 17.45 — M—zjednoczenie. 18.00 — Twarzą do Rosji. 18.15 — Opozycja. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.35 — Temat z wariacjami. 20.30 — Kamera bada przeszłość. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Co to jest czek prywatyzacyjny? 22.30 — Egzotyka.

CZWARTEK, 3 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik. 9.05 — Fakt. 9.20 — Dysonanse. 10.10 — Nasz elementarz. 10.15 — 11.05 — Film dok. 18.00 — Dziennik. 18.15 — Koncert. 18.45 — Film muz. 19.15 — Polityka. 19.45 — Film anim. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Konferencja prasowa. 21.30 — Koncert. 22.00 — Brzeg. 23.00 — Wideofilm. 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

20.35 — Przegląd regionalny. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.30 — Film grozy. 23.30 — Film fab. „Hemingway". Odc. 2.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.25 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 9.50 — Rock-lekcja. 10.30 — Film fab. „Zły znak". 11.00 — Dziennik. Domator. Kinoekspres. 11.20 — Film fab. „Cygan". 12.40 — Film fab. „Taki oczekiwany dzień". 13.05 — Film fab. „Miłość i kradzież". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Telemikst. 15.10 — Notes. 15.15 — Walt Disney przedstawia. 16.05 — 6 z 6. 16.45 — Koncert. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 17.45 — TV „Newa". 18.00 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 18.45 — Film dok. „Aleksander Sołżenicyn". Część 2. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Czas ludzi interesu. 7.50 — XX wiek w kadrze i za kadrem. 8.50 — W zgodzie ze sobą i światem. 9.20 — Temat z wariacjami. 10.40 — Film fab. „Santa Barbara". 11.30 — Mistrzostwa USA w tenisie. 12.25 — W wolnym czasie. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Terminal. 15.30 — Sztuka odzwierciedlania. 16.00 — Pielgrzym. 16.45 — Tam-tam nowości. 17.00 — Transroseter. 17.45 — Klucz. 18.00 — W parlamencie. 18.15 — Notabene. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Za ramami „Wieści". 19.45 — Film fab. „Santa Barbara". 20.35 — Wielki krąg. 21.00 — Piąte koło. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Sportowa karuzela. 22.25 — Piąte koło.

PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA

LTV-1

9.05 — Polityka. 9.35 — Ojczyzna. 10.30 — 11.30 — Brzeg. 18.00 — Dziennik. 18.15 — Koncert. 19.15 — Zdrowie rodziny. 19.45 — Koncert. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Dziennik. Opinie. 21.05 — Film fab. „Gorzki szampan". 22.30 — Labirynt. 23.15 — Dziennik wieczorny.

TV LITWY WSCHODNIEJ

17.55 — Program. 18.00 — Reporter. Wiadomości w jęz. litewskim. 18.10 — Tylko fakty. 18.25 — Powrót spalonymi mostami. 18.40 — Portret. 19.10 — Studio A. Dni mody-92. 19.25 — Telestop. 19.30 — Jeszcze nie śpij... 19.50 — Reporter. Wiadomości w jęz. polskim.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Bogaci też płaczą". 9.05 — Klub podróżników. 9.55 — 6 z 6. 10.35 — Film dok. 11.00 — Dziennik. Domator. Kinoekspres. 11.20 — Film fab. „Cygan". 12.45 — Film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes — klasa. 15.05 — Notes. 15.10 — Walt Disney przedstawia. 16.00 — Koncert. 16.20 — Centrum. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Koncert symfoniczny. 17.25 — TV „Newa". 17.55 — Człowiek i prawo. 18.25 — Film dla dzieci „Przygody czarnego rumaka". 18.50 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Klub „D". 22.05 — WID. 22.45 — Relaks. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Rajd samochodowy Paryż—Moskwa—Pekin. 23.55 — Festiwal muzyczny w Finlandii.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas ludzi interesu. 8.00 — Notabene. 8.40 — Film fab. „Nawet wam się nie śniło". 10.10 — Zespół muzyki klasycznej. 10.40 — Film fab. „Santa Barbara". 11.30 — Mistrzostwa USA w tenisie. 12.25 — W wolnym czasie. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — M. Zoszczenko. 16.30 — Tam-tam nowości. 16.45 — Transroseter. 17.30 — Stopień ryzyka. 18.00 — Biały kruk. 18.45 — Ekran kryminalny. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Ustami dziecka. 20.00 — Nowości auto- i motosportu. 20.30 — Film fab. „Śmierć pięknych saren". 22.00 — Wieści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Co to jest czek prywatyzacyjny? 22.35 — Wieczorny salon.

SOBOTA, 5 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik. 9.05 — Program dla dzieci. 10.05 — Klajpedzki Kraj. 10.50 — Film dok. 11.40 — Chrześcijańskie słowo. 11.50 — Zgoda. 12.40 — Program białoruski. 12.50 — Spektakl dla dzieci. 15.10 — Wideofilm. 15.55 — Koncert. 16.40 — Film dok. 17.00 — Sport. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Film muz. 18.50 — Film fab. „Różowe sny". 20.05 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 21.45 — Koncert. 22.05 — W kinie pana Sauliusa. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. kina pana Sauliusa.

LTV-2

8.55 — Przegląd regionalny. 9.50 — Piramida. 10.20 — 15 minut o AIDS. 10.35 — Jak osiągnąć sukces? 11.05 — Dziennik. 11.20 — Koncert. 12.20 — Kalendarz.

Ostankino

6.30 — Poranek człowieka interesu. 7.30 — W świecie silników. 8.00 — Maraton-15 — maluchom. 8.25 — Program rozrykowy. 12.35 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film fab. dla dzieci. 15.45 — Koncert. 15.55 — Czerwony kwadrat. 16.35 — TV „Newa". 16.55 — Kreskówka. 17.20 — Szczęśliwy traf. 18.25 — Film fab. „Do pierwszej krwi". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Śpiewa S. Rotaru. 21.55 — Do i po północy. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 23.35 — Film fab. „Błękitne lady".

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Film dok. 7.50 — Składka. 8.30 — W świecie sportu. 9.00 — Jeśli masz ponad... 9.30 — Muzykalna wieś. 10.00 — Plus jedenaście. 12.00 — Pielgrzym. 13.00 — Wieści. 13.20 — Film fab. „Kopciuszek". 14.40 — Mistrzostwa USA w tenisie. 15.35 — Zmęczył mnie XX wiek. 16.05 — Kreskówka. 17.05 — Kontrasty. 17.45 — W parlamencie. 18.00 — Taneczny maraton. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Złota ostroga. 19.55 — Festiwal „Rock-Sammer-92". 20.40 — Film fab. „Karnawał". Odc. 1. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Film fab. „Karnawał". Odc. 2.

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA

LTV-1

9.00 — Dziennik. 9.05 — Film dok. 9.55 — Program religijny. 10.25 — Język litewski. 10.55 — Muzyka niedzielna. 11.25 — Audycja w jęz. pol. 11.55 — Wojsko Litewskie. 12.25 — Film fab. „Pies, który wygrał wojnę". 13.50 — Koncert życzeń. 15.15 — Spektakl. 17.00 — Ojczyzna. 17.50 — Dziennik. 18.00 — Litwa i świat. 18.40 — Film fab. „Zręczność rąk, wasza wysokość"! 19.55 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej republiki. 21.15 — Na przełomie wieków. 21.45 — Program kulturalny. 22.35 — W salach koncertowych świata. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Posłowie.

LTV-2

8.45 — „Lietloto". 8.55 — Muzyka poranna. 9.15 — Audycja religijna. 9.30 — W niedzielny poranek. 10.30 — Telegra. 11.15 — Studio NP. 12.05 — W świecie koszykówki. 12.50 — Audycja literacka.

Ostankino

6.00 — Czas siły ducha. 7.00 — Gimnastyka rytmiczna. 7.30 — Ciągnienie „Sportloto". 7.45 — Koncert. 8.15 — Wczesnym rankiem. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dialog w eterze. 15.00 — Klub podróżników. 15.45 — Telelocja. 15.55 — TV „Newa". 16.15 — Panorama. 16.55 — Walt Disney przedstawia. 17.45 — Dziennik. 18.00 — Siedmiu wspaniałych. 19.00 — Film fab. „Witaj, chwało". 21.00 — Wyniki. 21.45 — Sportowy weekend. 22.00 — Kawiarnia muzyczna. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Film dok. 8.15 — Dziękuję Ci, Boże. Jestem wolny. 8.45 — Chcecie — to wierzcie. 9.15 — Klucz. 9.45 — Kreskówka. 10.15 — Aty-baty. 10.45 — Niedziela na prowincji. 11.30 — Mistrzostwa USA w tenisie. 12.30 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — TV teatr Rosji. 15.15 — Kreskówka. 16.20 — Wielcy synowie historii. 16.50 — Nieznany wszechświat. 17.35 — Retro. A. Rajkin i inni. 18.00 — Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Koncert symfoniczny. 20.45 — Program muzyczny. 21.15 — Film fab. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Sportowa karuzela. 22.30 — Z mroku do światła.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

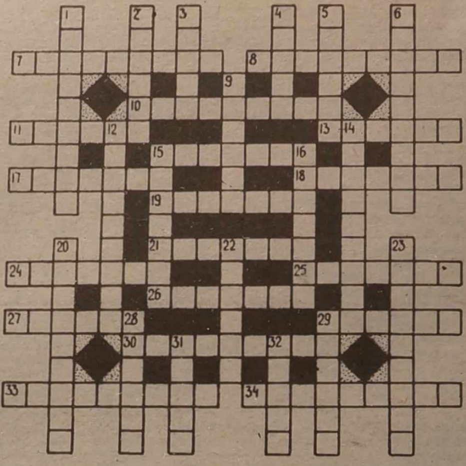

POZIOMO: 7 — dział medycyny zajmujący się chorobami dziecięcymi, 8 — kochanka, 10 — widok okolicy, 11 — mebel, 13 — Indianin z dorzecza Amazonki, 15 — sklep dla wojskowych, 17 — gromada współtowarzyszy, stowarzyszenie, 18 — zmiana głosu u chłopców, 19 — zakaźna choroba skórna, 21 — dodatkowa elektroda zapłonowa w lampach prostowniczych, 24 — czynsz, 25 — przerwa między aktami, 26 — człowiek przebiegły, chytry, 27 — dokument ubezpieczeniowy, 29 — kąt między danym kierunkiem a kierunkiem północy, 30 — mały garnek, 33 — odmiana kapusty, 34 — drewno z pniaków i korzeni, zwykle sosnowych.

PIONOWO: 1 — ziemniak przeznaczony do sadzenia, 2 — melasa, 3 — koteria, 4 — imię męskie, 5 — odmówienie ręki panny, 6 — wódka na śliwkach, 9 — lekarz, 12 — wielki filozof i matematyk grecki, 14 — stopień oficerski w kawalerii, 15 — szkielet, 16 — tarapaty, kłopoty, 20 — największe wychylenie wahadła, 22 — nieproszony gość, 23 — człowiek zakonu kontemplacyjnego założonego w Palestynie, 28 — krzew owocowy, 29 — wiersz początkowy nowego ustępu, 31 — drapieżna ryba morska, 32 — uczucie pieczenia w przełyku.

ROZWIĄZANIE MINIKRZYŻÓWKI Z 27 SIERPNIA

Poziomo: perz, pójdźka, wiór, lufa, żurnal, plecy, siemię, obiekt, gwara, kotara, fama, idea, trzonek, brąz.

Pionowo: peluszka, reflektor, cielę, pracownik, drużba, kandelabr, plotkarz, piórko, orzeł.

Ekrany

WILNIUS — **„Najwięksi na świecie piloci-szaleńcy"** (Argentyna, komedia) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WIDEOSALA — 29, 30 sierpnia — **„Bilitos"** (Francja, dla dorosłych) o 20.45.

LAZDYNAI — **„Sklep bikini"** (USA, komedia muz.) o 16, 18. **„Puszczalska"** (Francja, dla dorosłych) o 20.

DRAUGYSTE — **„Miłość i kule"** (USA) o 13.30, 17.40. **„Jake Speed"** (USA) o 15.40, 19.50.

AUSZRA — **„Tańcuj, tańcuj"** (2 serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.30, 21.

PERGALE — **„Zakładnik - Dallas"** (USA) o 12, 16. **„Powstali z piekła"** (USA, dla dorosłych, film grozy) o 14, 18, 20.

AIDAS — 29—30.VIII — **„Król żartów"** (2 serie, Indie) o 16.30, 19.

WIDEOSALA — (Fabianiszki, S. Stanewicziaus 24, tel. 35-33-93): **„Oddział Delta-II"** o 14. **„Wojny wydm"** o 16. **„Ostatni Boyskaut"** o 18. **„Kolory"** o 20.

KUPUJĘ, SPRZEDAJĘ I WYMIENIAM

walutę zagraniczną.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-12-54.

HOROSKOP

pod jaką gwiazdą urodziłeś się

KTO URODZIŁ SIĘ 29 SIERPNIA

Są bardzo inteligentni i wesoli. Mają wszechstronne zainteresowania. Często bywają niezwykle aktywni i energiczni. Swoją osobowością korzystnie wpływają na najbliższych. Są niezwykle sympatycznymi towarzyszami pracy i zabawy. Sukcesów życiowych na ogół nie osiągają. Brak im aspiracji i wytrwałości w tym kierunku. Nie sprzyja temu również duża wrażliwość i zbyt częste uleganie nastrojom.

KTO URODZIŁ SIĘ 30 SIERPNIA

Mają duży intelekt i zdolności naukowe. Są wrażliwi i delikatni. W życiu nie postępują pochopnie, starają się wszystko dokładnie przemyśleć i dochodzić do celu etapami. W stosunkach międzyludzkich cechuje ich delikatność i zrozumienie dla innych. Mają duże poczucie estetyczne. Bywają też wścibscy i zbyt drobiazgowi.

KTO URODZIŁ SIĘ 31 SIERPNIA

To osoby o umyśle kontemplacyjnym. Wykazują skłonności do filozofowania. Na co dzień są spokojni i wyjątkowo opanowani. Naturę mają szlachetną i prostolinijną. Preferują umiar i naturalność. Ulubionym ich zajęciem jest marzycielstwo. W tym znajdują ujście dla swoich ambicji. We współżyciu wytyka im się często niepraktyczność, lenistwo.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 30 SIERPNIA

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Rolnictwo na świecie". 9.15 — „Dylematy". 9.35 — „Notowania". 10.00 — Kino teleferii. 11.30 — „W 80 dni dookoła świata" (1) — serial dokum. prod. ang. 12.20 — Koncert życzeń. 12.50 — Magazyn „Morze". 13.20 — „Tydzień". 14.00 — Wakacyjny koncert życzeń. 14.30 — „Raport" — publicystyka międzynarodowa. 14.50 — Gwiazdy starego kina — Jean Harlow: „Żona czy sekretarka" — komedia obyczajowa prod. USA. 16.25 — „100 pytań do..." 17.05 — „Rhytmick" 17.40 — „Biznessa". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Dynastia" — serial prod. USA. 19.10 — „7 dni — świat." 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Zawsze się znajdzie jakaś robota" (4-ost.) — serial prod. franc. 22.40 — Krzysztof Daukszewicz-92. 23.10 — „Brunatna dżuma". 23.40 — Sportowa niedziela. 0.20 — „Pożarowisko" — nowela TP. 0.50 — „Gdybym był królem".

PONIEDZIAŁEK, 31 SIERPNIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Program dla dzieci. 11.00 — „Dynastia" — serial prod. USA. 12.00 — „Pierwsze 365 dni życia dziecka". 12.30 — Ogólnopolski przegląd piosenki autorskiej. 13.00 — Wiadomości. 17.00 — Teleferie z LUZem. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Alf" — serial prod. USA. 18.50 — „Klub dobrej książki". 19.10 — „Magazynio" — program satyryczny. 19.20 — „Podróże na Kresy" — Kołomyja (2). 19.45 — „Pocztówki z wakacji". 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Antena". 21.30 — Teatr telewizji — Włodzimierz Perzyński: „Polityka". 22.55 — „Śpiewajmy poezje" (2). 23.25 — Reportaż 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Pogranicze w ogniu" (1) — serial TP.

WTOREK, 1 WRZEŚNIA

10.00 — Wiadomości 10.10 — Program dnia. 10.15 — „Mama i ja". 10.30 — „Domowe przedszkole". 10.55 — „Porozmawiajmy o dzieciach". 11.00 — „Pogranicze w ogniu" (1) — serial TP. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — „Kultura ludowa" — konteksty. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 16.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Tik—Tak" — program dla dzieci. 17.45 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Tom i Jerry" — serial prod. USA. 18.50 — „Bill Cosby show" — serial prod. USA. 19.15 — „Ogólańska" — program publicystyczny. 19.45 — Wojskowy program dokumentalny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Dyktator" — film fab. prod. USA. 23.20 — „Listy o gospodarce". 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Pierwszy Światowy Zjazd Kombatantów Polskich. 0.35 — „Szafa" — program o modzie.

ŚRODA, 2 WRZEŚNIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — „Mama i ja". 10.30 — „Domowe przedszkole". 10.55 — „Porozmawiajmy o dzieciach". 11.00 — „Dyktator". — film fab. prod. USA. 13.05 — Wiadomości. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci:„ Podwórko" — program kabaretowy. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Syn wyspy" (9) — serial prod. USA. 19.05 — „Trąba, czyli zapis znaków ku przestrodze" — reportaż. 19.40 — „My i świat". 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio sport. 23.00 — Magazyn sejmowy. 23.30 — Piosenki z „Butiku". 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Z biegiem lat, z biegiem dni" (1) — „Kraków 1874 r" — serial TP.

CZWARTEK, 3 WRZEŚNIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — „Mama i ja". 10.30 — „Domowe przedszkole". 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Abigail" (4) — serial prod. węg. 12.30 — „Żołnierz nieznany" — wojskowy program dokumentalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Kwant" — program dla młodzieży. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Sława" (8) — serial prod. USA. 19.20 — „Mini portrety" — Jolanta Barcik. 19.35 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Zawód policjant" (10) — serial prod. USA. 22.05 — „Śpiewam, czyli jestem" — Irena Santor. 22.45 — Tylko w „Jedynce". 23.45 — Wiadomości gospodarcze. 0.05 — „Wódko, pozwól żyć".

PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — „Mama i ja". 10.30 — „Domowe przedszkole". 11.00 — „Kronika wypadków miłosnych" — film fab. prod. polskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — 16.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Ciuchcia" — program dla dzieci. 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Triumf zachodniej cywilizacji" (1) — serial dok. prod. ang. 19.15 — „Każdy ma prawo". 19.30 — „Parawizje". 20.00 — Wieczorynka 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kronika wypadków miłosnych" — film fab. prod. polskiej. 23.15 — „O co chodzi?" — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Kroniki amerykańskie" (7) — serial dok. prod. USA. 0.30 — Program rozrywkowy — „Challenge" (1). 0.30 — „Siódemka" w „Jedynce".

SOBOTA, 5 WRZEŚNIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno" — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 — „5—10—15". 11.50 — Język angielski dla dzieci. 12.00 — Magazyn 69/90. 12.30 — Koncert życzeń. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — „Eko—echo". 13.30 — Podróże na celuloidzie Szymona Wdowiaka. 14.00 — Walt Disney przedstawia. 15.20 — Telewizyjny teatr rozmaitości — Stanisław Lem: „Wyprawa profesora Tarantogi". 17.05 — Blok weekendowy. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Domek na Prerii" (10) — serial prod. USA. 19.05 — „Wiecznie zielone" — teleturniej. 19.30 — „Pegaz". 20.00 — Małe wiadomości. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Polskie ZOO". 21.30 — „Czarne i białe w kolorze" — komediodramat prod. franc. 23.00 — „Ci wspaniali mężczyźni przy kawiarnianych stolikach, czyli kłótnie literatów" — widowisko rozrywkowe. 23.45 — Wiadomości. 23.50 — Sportowa sobota. 0.10 — „Supergang" — film fab. prod. USA. 2.00 — „Kanał 5".

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA

9.00 — „Dylematy". 9.15 — „Notowania". 9.45 — „Polskie ZOO". 10.00 — „Teleranek". 11.15 — Język angielski dla dzieci. 11.25 — „W 80 dni dookoła świata". (2) — film dok. prod. ang. 12.15 — „Szkoła pod żaglami". 12.35 — „Tydzień". 13.20 — Koncert życzeń. 13.45 — „Tęczowy music-box". 14.30 — „Z kamerą wśród zwierząt". 14.45 — W starym kinie: „Głos pustyni" (1932 r.). — film fab. prod. polskiej. 16.30 — „Pieprz i wanilia". 17.15 — „Country Ameryka" (1). 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Dynastia" — serial prod. USA. 19.20 — „7 dni — świat". 19.50 — Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Mozart" (1) — serial prod. austriacko-niemiecko-włoskiej. 22.05 — „Kabaretowa lista przebojów". 22.50 — Sportowa niedziela. 0.05 — „Celesta" — film fab. prod. niemieckiej. 1.55 — „Gdybym był królem".

W DZIELNICY SZESZKINE,

w malowniczym miejscu, sprzedaje się lub zamienia 3-pokojowe mieszkanie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 46-76-21.

ZAMIENIĘ

murowany garaż przy al. Sawanoriu na 1-pokojowe mieszkanie, może być z częściowymi wygodami lub wspólną kuchnią.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-96-03.

SPRZEDAJE SIĘ

telewizory Šilelis".

Zwracać się: tel. (8-230) 5-14-26.

Kalendarium

* **Sobota (29.VIII)** jest 242 dniem 1992 r. Do końca roku 124 dni.
* Znak Zodiaku — Panna.
* Imieniny: Jana, Sabiny, Flory, Racibora, Beaty.
* Wschód Słońca — 6.18, zachód — 20.18. Długość dnia 14 godz. 00 min.

Niedziela (30.VIII)

* Imieniny: Róży, Tekli, Feliksa, Szczęsnego, Gaudencji, Małgorzaty.
* Wschód Słońca — 6.20, zachód — 20.16. Długość dnia 13 godz. 56 min.

Poniedziałek (31.VIII)

* Imieniny: Bohdana, Ramony, Rajmunda, Izabeli, Pauliny.
* Wschód Słońca — 6.22, zachód — 20.13. Długość dnia 13 godz. 51 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 sierpnia zachmurzenie zmienne, wiatr południowy, umiarkowany, bez opadów. Temperatura 25—27 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 12—17, w dzień 22—27 stopni.

Dyżurni wydania:

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA,
Zbigniew MARKOWICZ,
Krystyna BOGDANOWICZ,
Antonina MISZCZUK,
Aleksander SUBOTKIEWICZ.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218
Cena 2 rb. (28 kop. akcyza).
W Polsce — 800 zł.
Zam. 2987
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subačiaus 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel. 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, pr. Laisvės 60, II piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.